

Dzisiaj rozpoczyna się VIII Plenum KC PZPR

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Warszawie VIII plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Tematem obrad jest ocena wydarzeń grudniowych i aktualne zadania partii.
PAP

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
6
MATEGO
1971

Wydenie A
Rok wyd. XXVII
Nr 31 (8384)
Cena 50 gr

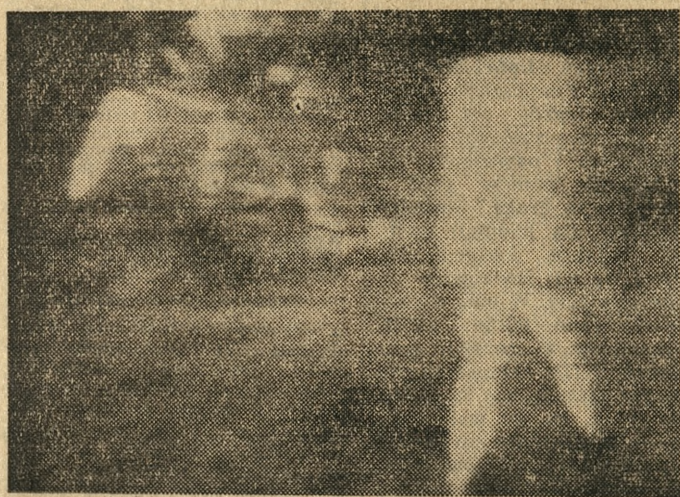
A. Shepard i E. Mitchell wylądowali pomyślnie

Człowiek po raz trzeci na Księżycu

W piątek punktualnie o godzinie 10.18 czasu warszawskiego pojazd księżycowy „Antares” z amerykańskimi astronautami Alanem Shepardem i Edgarem Mitchellem na pokładzie wylądował na powierzchni Księżyca w rejonie krateru Fra Mauro. Tak więc po raz trzeci człowiek znalazł się na Srebrnym Globie. Poprzednio dotarli tam załogi „Apollo-11” i „Apollo-12” w lipcu i listopadzie 1969 roku.

Pojazd „Antares” wylądował dokładnie w wyznaczonym

Dowódca wyprawy Apollo — 14 Alan Shepard na powierzchni Księżyca. Na plecach lunonauty widoczny duży zbiornik z tlenem. Z lewej w głębi — pojazd księżycowy Antares.
CAF — AP — telefoto



ZRA gotowa jest oczyścić i otworzyć dla żeglugi Kanał Sueski

Szczegóły przemówienia el-Sadata

Kairski dziennik „Al-Gumburiya”, doniósł w numerze piątkowym, że wicepremier ZRA, Riad wysłał notę do sekretarza generalnego U Thanta, informując go o decyzji ZRA w sprawie przedłużenia okresu przerwania ognia. ZRA wysłała również podobne noty do czterech wielkich mocarstw, trzech pozostałych państw — członków Karty Trypoliskiej, do Jordanii oraz do niestałych członków Rady Bezpieczeństwa.

Przerwanie ognia wzdłuż Kanału Sueskiego zostało rozszerzone o kolejne 30 dni — tj. do 7 marca. Powiedział o tym prezydent ZRA el-Sadat w swoim 50-minutowym przemówieniu w czwartek wieczorem.

Kraje naftowe grożą przerwaniem dostaw

Jak donosi z Bagdadu agencja Reutersa, minister ds. spraw naftowej Iraku Saadun Hamadi oświadczył w piątek po powrocie do Bagdadu z konferencji krajów OPEC, która obradowała w Teheranie, iż jest przekonany, że kraje produkujące ropę „słusznie prawa” w sporze z wielkimi koncernami naftowymi.

Kraje należące do OPEC oświadczyły, że jeśli do 15 lutego zachodnie koncerny naftowe nie zgodzą się na warunki przedstawione przez OPEC w sprawie podniesienia cen ropy, to kraje należące do OPEC w strefie Zatoki Perskiej ogłoszą embargo i przerwą dostawy ropy dla monopolu zachodnich. (PAP)

LOGODA

6 bm. będzie zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, na północnym wschodzie — możliwe opady mżawki.
Temperatura maksymalna od około 0 st. w południowo-wschodniej części kraju do 6 st. na północnym zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północno-zachodnich.

miejsu, to jest o kilka metrów na zachód od niewielkiego krateru nazwanego „Triplet”. Edgar Mitchell zameldował na tydzień ośrodkowi kontroli w Houston: „Jesteśmy na powierzchni. Wylądowaliśmy dobrze”. Następnie astronauta przystąpił do szczegółowego

sprawdzenia wszystkich urządzeń i aparatów pojazdu księżycowego by wykryć ewentualne awarie i niesprawności.

Mniej więcej na godzinę przed otwarciem wylotu i wyjściem na powierzchnię Księżyca, astronauta Shepard i Mitchell przystąpili do ostatnich przygotowań. Najpierw rozłożyli antenę, która zapewni im łączność z Ziemią, a następnie wydobyli swe buty księżycowe i przygotowali zbiorniki tle.

Dokończenie na str. 2

W sprawie Berlina Zach.

Zakłopotanie Bonn po propozycji NRD

Złożona w czwartek w Berlinie przez premiera NRD, Willy Stophę, propozycja zawarcia z senatem Berlina Zachodniego porozumienia w sprawie komunikacji i stosunków tego miasta jako samodzielnej jednostki politycznej z innymi państwami, wywołała zaskoczenie i zakłopotanie w Bonn. Wszystkie dzienniki przyniosły w piątek propozycje premiera NRD na pierwszych stronach, podkreślając jednak jednocześnie, iż Bonn przyjmuje je „ze sceptycyzmem”. Zapewnia się jednak o gotowości „przeanalizowania” propozycji rządu NRD. (PAP)

W. Scheel o rokowaniach w sprawie Berlina Zach.

Wyżsi urzędnicy ambasady 4 wielkich mocarstw spotkali się w piątek w Berlinie dla przygotowania rokowań ambasadorów „wielkiej czwórki”, którzy zbiorą się w najbliższy poniedziałek. Wiadomość tę podała agencja DPA powołując się na koła dobrze poinformowane.

Tymczasem federalny minister spraw zagranicznych Walter Scheel zapatrzuje się optymistycznie na możliwość osiągnięcia pomyślnego wyniku w rokowaniach czteromocarstwowym w sprawie Berlina Zachodniego. Minister Scheel oświadczył w piątek na spotkaniu z prasą, iż rząd federalny będzie cierpliwie czekać na wynik tych rokowań. Chcemy dobrej regulacji a nie jakiegokolwiek regulacji — powiedział on. (PAP)

Przeszło 2,5 mln. osób skorzysta z wczasów

Różne formy wczasowe obejmą w br. przeszło 2,5 mln osób — pracowników i członków ich rodzin. Jest to trzy razy więcej niż 10 lat temu. Zdecydowaną większość — 1.885 tys. osób — przyjmą ośrodki należące do zakładów pracy.

Tak poważne zwiększenie możliwości wypoczynku nastąpiło głównie dzięki budowie nowych ośrodków przez same zakłady pracy. (PAP)

Antywojenny protest w N. Jorku

W czwartek przed siedzibą przedstawicielstwa USA przy Organizacji Narodów Zjednoczonych odbyła się wielogodzinna demonstracja, której uczestnicy protestowali przeciwko rozszerzaniu się agresji amerykańskiej w Indochinach. Demonstranci — w większości młodzież — domagali się położenia kresu zbrodniczej wojnie USA i wycofania wszystkich wojsk amerykańskich z Azji południowo-wschodniej.

G. Pompidou w Senegalu

Prezydent Francji Georges Pompidou po zakończeniu wizyty oficjalnej w Mauretanii przybył w piątek rano do stolicy Senegalu — Dakaru.

Senegal jest drugim etapem jego podróży do 5 krajów franko-

Posiedzenie SPD w Berlinie

W Berlinie Zachodnim rozpoczęło się w piątek demonstracyjne posiedzenie komisji samorządu miejskiego przy zachodniomonieckim Zarządzie Federalnym SPD. W posiedzeniu uczestniczył burmistrz rządu Berlina Zachodniego, Klaus Schuetz. Problema-

Podpisanie planu współpracy TPP-R i TPR-P

5 bm. powrócił do Warszawy wiceprzewodniczący ZG

TPP-R — Józef Ozga-Michalski, który podpisał w Moskwie plan współpracy na 1971 r. między Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Radzieckiej a Towarzystwem Przyjaźni Radziecko-Polskiej. Plan przewiduje m. in. szerszy udział rzesz członkowskich w działalności obu towarzystw.

W rozmowie z dziennikarzami J. Ozga-Michalski podkreślił tradycyjnie więzi serdecznej przyjaźni i współpracy, jaka łączy oba towarzystwa. Mówiąc o podpisanym planie współpracy J. Ozga-Michalski podkreślił m. in., że zwrócono większą uwagę na rozwój wymiany przygranicznej. Pragniemy — powiedział — nawiązać szerszą łączność z miastami Białorusi, Ukrainy i republik nadbałtyckich. Kładziemy również większy nacisk na wymianę grup młodzieży szkolnej. (PAP)

W. Brytania dostarczy broni RPA

Rząd brytyjski zobowiązał się do dostarczenia broni rasiom z RPA. W tym celu opracowano specjalną podstawę prawną. Ogłoszono ją w postaci „Białej księgi”. W księdze tej podkreśla się, że broń będzie dostarczana w ramach rozpoczętych już dostaw, co do których zawarto porozumienie wcześniej, jeszcze przed wprowadzeniem embargo na dostawę broni.

Oto niektóre punkty białej księgi: W. Brytania dostarczy RPA helikoptery typu „Westland Wasp”, które będą stanowiły część wyposażenia okrętów służących do zwalczania łodzi podwodnych. Okrety te dostarczone już wcześniej; W. Brytania sprzeda RPA części zamienne oraz nowe uzbrojenia dla wszystkich okrętów dostarczonych RPA dawniej. (PAP)

20 lat eksportu

6000 wagonów z HCP do Związku Radzieckiego

„Wyprodukowane przez Waszą sławną załogę wagony z tabliczką HCP niezawodnie kursują na kolejach radzieckich i odgrywają poważną rolę w komunikacji na ogromnych terenach Kraju Rad” — pisze w liście skierowanym do dyrektora Zakładów Franciszka Adamkiewicza i I sekretarza KZ PZPR Bogdana Sajny konsul ZSRR w Poznaniu Wiktor Odinokow.

Okazją dla takiej opinii o wyrobach HCP było przekazanie wczoraj 6-tysięcznego wagonu, z tych które w ciągu 20 lat wyeksportowano z Poznania do Związku Radzieckiego.

W związku z tym w Fabryce Lokomotyw i Wagonów „H. Cegielski”, odbyła się wczoraj

tylko obrad obejmując sytuację finansową miast i gmin oraz sprawę finansowania szpitali.

F. Chichester pokonał Atlantyk

Słynny żeglarz brytyjski 69-letni sir Francis Chichester dokonał kolejnego niezwykłego wyczynu. Przebywał on w ciągu 22 dni Atlantyk na swym jachtzie „Gypsy Moth V”. Radio w Managua (Nikaragua) podało, że Chichester w czwartek po północy dotarł do portu San Juan del Norte kończąc tam atlantycki rejs o długości 6.437 km.

Wizyta okrętów ZSRR

Jak informuje agencja TASS, do portów Republiki Kuby zawina w lutym okręty radzieckie. Będzie to wizyta robocza. Okręty przeprowadzą ćwiczenia w pływaniu w centralnej strefie Atlantyku.

Interwencja w Laosie próbą „programu wietnamizacji”

Możliwość akcji przeciwko DRW?

Formalne zniesienie w dniu 4 bm. embargo na wiadomości o bieżących operacjach wojskowych w Indochinach — donosi korespondent PAP — nie wniosło w praktyce nic nowego do znanych już faktów. Armia sajskońska, wspierana przez amerykańskie lotnictwo, prowadzi kolejną akcję „niszczenia baz” przeciwnika w Kambodży. Akcja zbliżonego typu prowadzona jest w północnych rejonach Wietnamu Południowego na granicy z Laossem. Uczestniczą w niej również amerykańskie oddziały lądowe.

Oficjalnym celem tych operacji jest „wytrącenie z równowagi” strony przeciwniej i wywołanie niepewności co do dalszych posunięć amerykańsko-sajskońskich. W konsekwencji miałyby to uczynić bezpieczniejszym program stopniowego redukcjonowania lądowych wojsk Stanów Zjednoczonych w Wietnamie Południowym.

Rzecznik Białego Domu, Ziegler, zapewnił w środę, że program ten „przebiega zgodnie z zamierzeniami” i że do maja br. liczebność amerykańskich wojsk w południowym Wietnamie zostanie zmniejszona o dalsze 50 tysięcy, osiągną planowany stan 284 tysięcy żołnierzy. Jednocześnie rzecznik poinformował, że zmasowane akcje wojsk amerykańsko-sajskońskich nad granicą laotańska stanowią dopiero „pierwszą fazę operacji”. Nie ulega wątpliwości, że wypowiedź powyższa wchodziła w ramy „utrzymywania przeciwnika w niepewności”. Ma ona sugerować, że wojska interwencyjne mogą uderzyć — jeśli już nie uderzyły — w głąb Laosu. Rzecznik podkreślał jednak, że w żadnym razie ani do Kambodży ani do Laosu nie zostaną skierowane amerykańskie wojska lądowe.

Całość dotychczasowych operacji — w tym stopniu, w jakim o ich przebiegu wiadomo jest zgodna z koncepcją „sytuacji niemożliwej do przewidzenia”, której realizacja ma polegać na ciągłym nękaniu przeciwnika i pozbawianiu go wszelkich „sanktuariów”. Owo „nękanie” polega obecnie na uderzeniach w niewrażliwe punkty linii komunikacyjnych oraz w bazy na terenie Kambodży i Laosu. „Akcje nękające, mogą być również przepro-

wadzone na terytorium DRW w formie dywersyjno-desantowych wypadów. Realność ta-

Dokończenie na str. 2

Nalot samolotów USA na gminę w DRW

31 stycznia, a także 1 i 3 lutego br. samoloty amerykańskie, w tym również bombowce strategiczne „B-52” zrzucały znaczne ilości bomb burzących i kulkowych na gminę Huong Lap. Równocześnie artyleria USA z południowej części strefy zdemilitaryzowanej ostrzelała gminę Vinh Shon. Obie gminy położone są w północnej części strefy zdemilitaryzowanej na obszarze DRW. O tych atakach informuje ogłoszone w piątek oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych DRW. (PAP)

Porządek dzienny zjazdu KPCz

W Pradze ogłoszono uchwałę posiedzenia plenarnego KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji odbytego 4 lutego br. w sprawie porządku dziennego XIV zjazdu KPCz zwołanego na dzień 25 maja 1971 r.

Porządek obrad będzie następujący:

1. Sprawozdanie o działalności partii i rozwoju społeczeństwa po XIII zjeździe KPCz i dalsze zadania partii (referuje G. Husak);
2. Sprawozdanie Centralnej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej KPCz (referuje M. Jakes);
3. Referat o głównych kierunkach ekonomicznej polityki partii w okresie 1971-1975 r. (referuje L. Strougal);
4. Dyskusja i zatwierdzenie dokumentów zjazdu;
5. Wybory Komitetu Centralnego KPCz i Centralnej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej KPCz. (PAP)

Pod Włocławkiem — woda opada

Wprawdzie nie udało się jeszcze, 5 bm., całkowicie zlikwidować dużego zatoru, który przed kilkoma dniami utworzył się na Wiśle pod Włocławkiem, jednak wykruszoną przez lodolamacze rynnami odpłynęła część spierzchniętej wody. Poziom Wisły w tym rejonie obniżył się o ok. 50 cm. Przy kruszeniu pola lodowego pracowali całą dobę saperzy, wspomagani przez trzy lodolamacze. Mimo że nadwiślańskim terenem, leżącym powyżej Włocławka nie zagraża niebezpieczeństwo, w powiecie gostyńskim i częściowo płockim obowiązywał stan alarmu przeciwpowodziowego.

W innych rejonach kraju alarm obowiązywał jeszcze tylko w dwu nadwiślańskich powiatach: Wyszakowie i Węgrowie. Jednak i na tej rzece wody opadały. (PAP)

Dokończenie na str. 2

Na zdjęciu: moment przekazania 6-tysięcznego wagonu z HCP dla ZSRR.

Fot. — K. Przychodzki



Człowiek po raz trzeci na Księżycu

Dokończenie ze str. 1

nu oraz urządzenia klimatyzacyjne, jakie zabiorą ze sobą na powierzchnię Srebrnego Globu. Astronauci prowadzili te przygotowania według szczegółowej listy czynności, sporządzonej jeszcze na Ziemi. Według tej listy sprawdził kolejno poszczególne systemy i instrumenty. Shepard i Mitchell pomagali sobie wzajemnie w nakładaniu oporządzenia, hełmów księżycowych i specjalnych rękawic. Wyregulowali też swe chronometry, a na 8 minut przed godziną „H” — wyznaczoną na 14.53 czasu warszawskiego — zaczęli obniżyć ciśnienie w kabinie, włączając pompę automatyczną.

Podczas przygotowań astronautów do wyjścia na powierzchnię Księżyca, ośrodek w Houston stwierdził wadliwe funkcjonowanie systemu łączności. Przeszło to o decyzji, by odroczyć na kilkanaście minut opuszczenie przez astronautów kabiny księżycowej. Okazało się, że Shepard słyszy Houston, natomiast Houston nie odbiera sygnałów od Sheparda.

O godz. 15.54 astronauta Alan Shepard — stanął — jako pierwszy człowiek — na powierzchni Księżyca.

O godz. 16.00 — przed czasem — na powierzchni Księżyca znalazł się Edgar Mitchell. Jest on szóstym człowiekiem, który stanął na Srebrnym Globie.

Nowy seans łączności z „Lunochodem“

Jak podała agencja TASS, upłynęło już 80 dni od chwili rozpoczęcia pracy na powierzchni Księżyca przez radziecki aparat automatyczny „Lunochod-1”. W chwili obecnej samobieżny aparat znajduje się w punkcie, w którym go pozostawiono po zakończeniu programu trzeciego dnia księżycowego.

3 bm. podczas seansu łączności radiowej w okresie trzeciej nocy księżycowej przejęto z pokładu „Lunochoda”, informacje telemetryczne. Funkcjonowanie i stan urządzeń pokładowych odpowiada przewidzianym normom. Następny seans łączności zaplanowano na dzień 6 lutego. (PAP)

Bankructwo „Rolls-Royce’a”

Interwencja E. Heatha w Waszyngtonie

Jak wynika z doniesień agencji zachodnich, rząd USA i W. Brytanii są mocno zaangażowane w sprawę finansowego kryzysu koncernu Rolls-Royce, i — jak pisze Reuter — istnieją oznaki wykazujące, że sprawa ta może wywołać zadrżenie w stosunkach między dwoma państwami.

Koła oficjalne w Waszyngtonie unikają komentarzy na temat krachu brytyjskiej firmy. Amerykański koncern „Lockheed”, jest bardzo zdenerwowany faktem, że „Rolls-Royce” zrezygnował z wykonania silników RB-221 do autobusu powietrznego produkcji „Lockheed” a także, tym, że rząd brytyjski nie udzielił w trudnym momencie odpowiedniego poparcia swemu koncernowi.

Prasa brytyjska doniosła, że premier E. Heath rozmawiał telefonicznie z prezydentem R. Nixonem, prosząc go o pomoc w zapobieganiu bankructwu „Rolls-Royce’a”, i o sklonienie firmy „Lockheed” by zrezygnowała z dostawy silników. Nixon nie chciał jednak podjąć się interwencji. Oficjalny rzecznik brytyjski nie potwierdził tej wiadomości, ale przyznał, że sprawa była dyskutowana przez obydwie rządy. (PAP)

Głównym zadaniem lunonau- tów w pierwszym dniu pobytu na Księżycu było zainstalowanie w pobliżu aparatu lądującego różnych przyrządów naukowych oraz niewielkiego generatora nuklearnego, który będzie je zaopatrywał w energię elektryczną przynajmniej przez rok. Przyrządy te będą przekazywały na Ziemię m. in. dane dotyczące „trzęsienia ziemi” na Księżycu, bombardowania jego powierzchni przez meteoryty. Umieszczono także folię, która ma wychwytywać cząstki tzw. wiatru słonecznego. Folię tę lunonauci zwiną i zabiorą ze sobą na Ziemię.

Jednakże przy poszukiwaniu od powiedniego miejsca do zainstalowania tam wspomnianej stacji pomiarowej, lunonauci napotykali trudności wynikające stąd, że teren, po którym się poruszają, jest spadzisty. Wyszukiwanie miejsca zajęło im o pół godziny więcej czasu niż przewidywał program. Po zainstalowaniu przyrządów naukowych, wypróbowano ich działanie. Zainstalowano także specjalną antenę, która będzie przekazywała dane na Ziemię oraz tzw. zwierciadło laserowe pozwalające dokonywać bardzo precyzyjnych pomiarów odległości między Ziemią i Księżycem.

Przy przewożeniu sprzętu naukowego i kamer telewizyjnych, z których jedna zainstalowana była w odległości ok. 120 metrów od statku, posługiwano się specjalnie skonstruowanym do tego celu wózkiem. Z jego pomocy korzystano również przy przewożeniu próbek gruntu i skał zbieranych w drodze powrotnej do „Antaresa”. Jego koła pozostawiały 2-centymetrowej głębokości koleiny.

W związku z opóźnionym rozpoczęciem programu badań, ośrodek naziemny pozwolił lunonautom powrócić o pół godziny później do aparatu lądującego (tj. o godz. 20), w którym po zakończeniu programu pierwszego dnia udali się na 10-godzinny odpoczynek.

Wkrótce po rozpoczęciu przez kosmonautów realizowania programu pierwszego dnia badań, ośrodek naziemny w Houston przekazał im drogą radiową depesze prezydenta Nixona, w której gratuluje on sukcesu Shepardowi i Mitchellowi i zaprasza ich, gdy już wrócą na Ziemię, na obiad do Białego Domu wraz z rodzinami.

Ośrodek naziemny zakomunikował w piątek o jeszcze jednej, dość pechowej historii, mianowicie może się okazać, iż załoga statku „Apollo-14” powróci bez zderzenia z kraterem Kartezjusza, przez którego okolice ma przebiegać trasa jednego z przyszłych lotów statku „Apollo”. Gdy pilot Stuart Roosa przebywający w kabinie statku ma czerstwego skierował specjalną, ważącą 30 kg kamerę do zderzenia z pogorzeliskiem na krater Kartezjusza, zaczęły się z niej wydobywać jakieś dziwne szmery. Może to wskazywać na jakiś defekt, którego nie udało się usunąć.

Kierownik lotu Jerry Griffin powiedział na konferencji prasowej, iż istnieją minimalne szanse, że zdjęcie te się uda.

W ośrodku naziemnym odnotowano z wielkim zadowoleniem, iż przyrządy zainstalowane w piątek na Księżycu są bardzo czyste. M. in. przyrząd do rejestrowania wstrząsów na Księżycu odnotowywał kro-

ki kosmonautów, przy czym strzałka urządzenia pomiarowego w ośrodku naziemnym silnie się przy tym odchylała. W wyniku tego, przed każdą próbą działania geofonu lunonau- ta musiał najpierw zatrzymać się i odczekać 20 sekund, aby wskazówka znieruchomiła.

Dzisiaj lunonauci mają opuścić aparat lądujący o godz. 11.51 i udać się na blisko 5-godzinną wyprawę do odległego o około 800 metrów krateru, aby próbować wspiąć się po jego zboczach i zebrać tam próbki kamieni. Szczególnie poszukuje się kamieni wielkości piłki nożnej. Uczeń spodziwiewają się, że zebrane w tej okolicy kamienie będą o wiele starsze, niż przywożone dotychczas.

Dla porównania warto przytoczyć, czym wyprawa „Apollo-14” różni się od dwu poprzednich amerykańskich wypraw księżycowych. Po pierwsze, w przeciwieństwie do „Apollo-11 i -12”, obecny statek wylądował w terenie urozmaiconym, a nie na równinie, po drugie — załoga „Apollo-14” będzie przebywała na Księżycu 33 i pół godziny — o dwie i pół godziny dłużej od swych poprzedników i o 12 i pół godziny dłużej, niż statek „Apollo-11”. Shepard i Mitchell odbędą spacer trwający 4 oraz cztery i pół godziny, podczas gdy Conrad i Dean wychodzili na trzy oraz trzy i pół godziny, a Armstrong i Aldrin spędzili na Księżycu niespełna godzinę. Obecni lunonauci przejdą 3.500 metrów po powierzchni Księżyca, podczas gdy ich bezpośredni poprzednicy przebyli 2.340 metrów, a załoga „Apollo-11” tylko 500 metrów. (PAP)

Zgprzysiężenie gen. I. Amina

W Kampali odbyła się w piątek ceremonia zgprzysiężenia gen. Idi Amina, szefa nowego reżimu wojskowego Ugandy.

Przemawiając do wielotysięcznych tłumów przybyłych na uroczystość, gen. Amin ponowił zarzuty pod adresem Tanzanii i Sudanu, że ingerowały w sprawę Ugandy bezpośrednio po dokonaniu przez niego zamachu stanu w dniu 25 stycznia br. (PAP)

Sprawy alimentacyjne a zasiłek rodzinny

ZUS interpretatorem przepisów

Do najczęstszych wątpliwości, które powstają przy ustalaniu uprawnień do podwyższonych zasiłków rodzinnych, należą kwestie związane z alimentami oraz z małżeństwami niezalegalizowanymi. Rodzą się one stąd, że przy podwyżce zasiłków rodzinnych, dokonanej uchwałą Rady Ministrów i CRZZ z 30 grudnia ubr., po raz pierwszy uzależniono podwyżkę od dochodów przypadających na członka rodziny.

Ważna rola interpretatora w tych przypadkach Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Jego oddziały codziennie odbierają setki telefonów z zaskładów pracy i od osób bezpośrednio zainteresowanych. W związku z powtarzającymi się pytaniami wyjaśniamy raz jeszcze niektóre kwestie.

Osoby którym przysądzone alimenty, a mające trudności z ich wyegzekwowaniem — pytają, czy należy je uwzględnić w dochodach rodziny. Ponieważ spraw takich jest wiele, a trudno to o dokładne stwierdzenie stanu faktycznego — postanowiono przyjąć zasadę generalną — niewliczania alimentów. Nie uwzględnia się ich nawet wówczas gdy w 1970 r. (tj. w okresie, w którym uzyskane dochody stanowią podstawę do ustalenia prawa do podwyższonego zasiłku) zainteresowana osoba otrzy-

Polonia na rzecz odbudowy Zamku

— Prasa polonijna w USA przyjęła apel Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie z powszechnym aplauzem. Wszystkie większe pisma polonijne zamieściły obszerne informacje na ten temat.

Z informacji zamieszczonych w prasie polonijnej oraz z przeprowadzonych w środowiskach polonijnych rozmów wynika jedna bezsporna prawda: apel Komitetu Obywatelskiego ma wielkie szanse doprowadzenia do rozwinięcia na terenie środowisk polonijnych największej akcji patriotycznej na rzecz kraju, jaka kiedykolwiek w okresie powojennym została tutaj podjęta.

Jedną z pierwszych przedstawicieli Polonii szwedzkiej, która postanowiła wnieść wkład do odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, jest znakomita pianistka polska zamieszkała na stałe w Szwecji, Elżbieta Głabówna-Loefgren.

Artystka poinformowała konsula generalnego PRL w Szwecji, iż gotowa jest dać koncert w Sztokholmie, z którego całkowity dochód przeznaczy na odbudowę Zamku.

Szczegóły przemówienia el-Sadaty

Dokończenie ze str. 1

nie podkreślał, że podstawowym obowiązkiem Egiptu jest i będzie całkowite wyzwolenie terytoriów okupowanych. Terytoria te zostały wymienione w następującym porządku: arabska Jerozolima, zachodni brzeg Jordanu, Gaza, wzgórza Golan oraz Syonaj.

Tymczasem już w kilka chwil po wystąpieniu radiowej transmisji z przemówienia prezydenta Sadaty, premier Izraela — Golda Meir, skrytykowała ZRA za nieogłoszenie przedsięwzięcia przerwanego ognia na czas nieograniczony tak, jak domagał się tego Izrael.

Jak pisał z Jerozolimy korespondent paryskiego dziennika „Le Monde”, „nie ma wątpliwości, że Izrael odrzuci propozycję zawieszenia w przemówieniu prezydenta Sadaty”, a dotyczące wycofania wojsk izraelskich z Kanału Sueskiego, dla umożliwienia otwarcia tej drogi wodnej.

„Maariv” stwierdził, że szanse na izraelskie wycofanie się ze strefy Kanału Sueskiego — jak to proponował prezydent Sadat — są żadne. (PAP)

mała od byłego małżonka zaległe alimenty, niezależnie od wysokości tej kwoty.

Jeśli istnieją niezbita dowody, że małżonek płacił alimenty, wówczas ZUS opowiada się za wliczaniem dziecka do kręgu osób, na które dzieli się dochód rodziny — obojgu rodzicom, oboje bowiem łożą na utrzymanie dziecka. W ten sposób dziecko będzie uwzględniane w obliczeniach dwukrotnie: w rodzinie matki oraz ojca. Natomiast zasiłek rodzinny na dziecko może pobierać tylko jedno z rodziców. W myśl ogólnie obowiązujących zasad.

Inny, często wysuwany problem — małżeństwa niezalegalizowane. Chodzi o to, czy należy wliczać małżonka nieślubnego do kręgu osób pozostających na utrzymaniu pracownika, na które dzieli się dochód rodziny. Dotyczy to ustalania prawa do podwyższonych zasiłków rodzinnych na dzieci. Postawiono tu jednakowoż uznawać małżonka ślubnego i nieślubnego.

W odpowiedzi na apel górników i hutników

Wieś zapowiada ponadplanową produkcję

Każda inicjatywa prowadząca do wzbogacenia naszego ojczyzny, do wzrostu potrzebnej krajowej produkcji dóbr materialnych, do poprawy zaopatrzenia rynku — jest cenna i pożyteczna. Taką jest zatem i inicjatywa mieszkańców wsi, rolników, których wpływ na rozwiązywanie naszych problemów gospodarczych jest bezpośredni i decydujący. Od poziomu produkcji rolnej uzależnione jest zaopatrzenie naszych magazynów i sklepów, wzrost naszego ogólnego dobrobytu.

Załoga Państwowego Ośrodka Hodowli Zarodowej w Osowej Sieni, której dyr. inż. Edmund Apolinarzski reprezentował lubuskie rolnictwo na spotkaniu z E. Gierkiem, rozu- miając potrzeby gospodarki narodowej mimo już bardzo wysokiego poziomu produkcji zobowiązała się dostarczyć w br. gospodarczym dodatkowo ponad 580 q żywności, 145 tys. litrów mleka i 11 q wełny owczej.

Wśród załóg PGR Białostoczyzny — donosi korespondent PAP — pierwszy na apel górników i hutników odpowiedzieli pracownicy gospodarskiego Nory w pow. Olecko. Postanowili oni dostarczyć w br. dodatkowo 50 ton żywności, a ponadto zwiększyć dostawę mleka i sprzedać ponad plan 900 q buraka cukrowego. Za tą załogą poszły inne.

Cenne postanowienia podejmują rolnicy Lubelszczyzny. Np. we wsi Franciszków (pow. Białobrzegi) będzie się dążyć przez poprawę zabiegów agrotechnicznych i nawożenia do podniesienia plonów zbóż i stworzenia tą drogą lepszych warunków dla hodowli zwierząt. Podobne zobowiązania podjęto we wsi Borkowice w tymże powiecie. W obu wsiach zadeklarowano także udział mieszkańców w szeregu prac społecznych. Do chłopów z przysięgą przylatują się tu załogi POM — m. in. we wsi Skrobowo — deklarując zwiększenie remontów ciągników i maszyn, odpłatnie i społecznie.

Również w woj. katowickim liczne koła gospodyń wiejskich podejmują zobowiązania. M. in. członkinie KGW w Hutkach i Osinach (pow. Częstochowa) dostarczą dodatkowo 94 tuczniki. Rolnicy gromady Lubojna zakontraktowali ponad plan 200 tuczników, a w gromadzie Mykanów zobowiązali się zwiększyć pogłowie trzody chlewnej o 800 sztuk.

Na apel górników i hutników odpowiedziały już większość rolniczych spółdzielni produkcyjnych, które — jak wynika z dotychczas podjętych zobowiązań — dostarczą dodatkowo 30 tys. tuczników, 3 tys. ton mięsa wołowego, 2 tys. ton mięsa drobiowego i 3 mln litrów mleka. Dodatkową produkcję zamierzają uzyskać spółdzielnie nie tylko przez lepsze wykorzystanie pomieszczeń inwentarskich ale także

Manewry floty francuskiej

Do 19 lutego trwać będą ćwiczenia floty śródziemnomorskiej francuskiej Marynarki Wojennej w zachodniej części Morza Śródziemnego.

W poszczególnych fazach tych ćwiczeń, które rozpoczęły się 2 lutego, wezmą udział okręty włoskiej Marynarki Wojennej. (PAP)

zastępczych i głównie w oparciu o zasoby własnych pasz. Najwięcej bo o 15 tys. tuczników zwiększą dostawy spółdzielcy z woj. poznańskiego, a o 7 tys. sztuk — spółdzielcy woj. szwecińskiego. (PAP)

Okupanci niszczą domy arabskie

Według danych ogłoszonych przez Organizację Wyzwolenia Palestyny, w 1970 roku żołnierze izraelscy zniszczyli całkowicie teren okupowany przez Izrael części Jordanii 148 arabskich domów mieszkaniowych. Sady izraelskie wydały w ub. roku 498 wyroków na Arabów. (PAP)

Proces sprawcy zamachu na Papieża

Jak donosi z Manili agencja AFP w piątek wznowiono tu rozprawę przeciwko malarzowi boliwijskiemu Beniaminowi Mendozie, którego oskarża się o dokonanie zamachu na życie papieża Pawła VI.

Obrona zażądała na wstępie rozprawy uwolnienia Mendozy z braku dowodów winy. Decyzję w sprawie wniosku obrony sąd ma podjąć 16 lutego. (PAP)

6000 wagonów z HCP

Dokończenie ze str. 1

tu wagonów. Od tego czasu wagonów zamawianych przez ZSRR były wielokrotnie modernizowane i coraz lepiej wyposażone. Obecny typ 910 A rozwija szybkość 160 km/godz., ma samodzielną ogrzewanie wodne, oświetlenie jarzeniowe, doskonałe resorowanie. Na przykładzie tego eksportu widąc rezultaty współpracy technicznej polsko-radzieckiej, elementy wagonu są produkowane m. in. według dokumentacji przygotowanej przez naszych odbiorców.

Tylko nowe konstrukcje i nowe technologie zdobywają dzisiaj klientów — powiedział w zakończeniu dyr. Adamkiewicz. Stąd jego serdeczne podziękowanie dla konstruktorów i wykonawców za dostarczanie handlowi zagranicznemu cieszących się powodzeniem nowoczesnych wyrobów. 20 lat eksportu z Cegielskiego do ZSRR to 20-letni wkład Polski w rozbudowę radzieckiej kolejnictwa — oświadczył w odpowiedzi Siergiej Jegorow, jeden z najstarszych odbiorców i kontrolerów radzieckich prac Cegielszczaków, a obecnie przedstawiciel Centrali Technoimport. Wysoko on ocenił walory naszych wagonów oraz pracowitość ich wytwórców.

Kierownik Fabryki Lokomotyw i Wagonów HCP Witold Mikorzeński podkreślił w imieniu załogi na zakończenie masówki, że przewidziany w tej 5-letniej ekspozycji 1130 wagonów będzie cechowała jeszcze większa nowoczesność i staranność wykonania, z korzyścią dla obu partnerów handlowych. (zs)

Interwencja w Laosie

Dokończenie ze str. 1

kich akcji wykazał niedawny desant w pobliżu Hanoi, dokonany z zamiarem odbicia amerykańskich jeńców.

Następstwem aktualnych operacji na granicy laotańskiej miałyby być ustanowienie tam stałych, mocno ufortyfikowanych baz, z których mogłyby być w każdej chwili dokonywane nowe akcje ofensywne. Już sama możliwość takich akcji miałaby działać hamująco na aktywność militarną państwa i tym samym ułatwić stopniowe redukcjonowanie lądowych wojsk amerykańskich w Południowym Wietnamie.

Według komentatora „Christian Science Monitor” — strategia amerykańska polega obecnie na tym, aby przeciwnikowi nie dawać nigdzie spokoju. Cele tego są jasne. Stany Zjednoczone chcą przez podejmowanie obecnie akcji możliwie najbardziej zredukować zagrożenie zaprzysiężonych reżimów w Wietnamie Południowym, Kambodży i Laosie, zanim nastąpi redukcja amerykańskich wojsk lądowych w Wietnamie Południowym. W Waszyngtonie przynajmniej jest to gra hazardowa. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Człowiek ze szlaku



Hieronim Kalina
Fot. — K. Przychodźki

Jest jednym z 12 kandydatów do tytułu „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1970”. Szczupły, nie wysoki — nie wygląda na człowieka, który w krytycznej, grożącej katastrofą sytuacji, potrafi z pełną świadomością tego, co czyni, podjąć decyzję wymagającą nie tylko wiedzy, ale i odwagi.

A było to tak. Maszynista kolejowy I klasy Hieronim Kalina — bo o nim mowa — w niedzielę 25 października 1970 siadł za pulpitem sterowniczym lokomotywy spalinowej z próbną serią wyprodukowaną przez Zakłady „H. Cegielski”, by poprowadzić pociąg pośpieszny z Poznania do Gdyni. Kalina już od grudnia 1968 roku jeździł na tych lokomotywach i zna je jak mało kto. Od początku prób zgłosił producentom 40 zauważonych usterek, związanych przeważnie — jak określa — z wygodą maszynisty i ułatwianiem przeprowadzania bieżących napraw w warsztacie. To już coś mówi o stopniu jego zawodowych umiejętności.

W tę niedzielę lokomotywa nie ujechała daleko. Na trzynastym kilometrze Kalina zauważył, że silnik przekroczył maksymalne obroty, wynoszące 1500 na minutę. Jest przy nim elektryczno-mechaniczne urządzenie zabezpieczające. Jego istota polega na tym, że kiedy obroty wzrosną do 1650, włącza się ono samoczynnie i zatrzymuje niebezpiecznie „rozbiegany” silnik. Tymczasem licznik pokazywał już 1700 obrotów, a zabezpieczenie nie działało.

Wszystko, co potem nastąpiło trwało 10, najwyżej 15 sekund. Maszynista natychmiast zahamował, pociąg stanął prawie w miejscu, bo na szczęście na tym odcinku jechał z szybkością zaledwie 30 kilometrów na godzinę. A przecież maksymalna szybkość lokomotywy SP — 45 wynosi 120 kilometrów. Pociąg stał więc i pasażerowie byli jako tako bezpieczni, ale silnik typu „Fiat” — szalał, groząc rozerwaniem się i zniszczeniem lokomotywy, a kto wie, czy nie poranie niem odłamkami pasażerów. Niektórzy z nich, zaintrygowani tym, że pociąg stanął i że z lokomotywy dobywa się głośne wycie silnika („jakby stado helikopterów krążyło tuż nad głowami”) — powie Kalina (potem), zaczęli się wychylać z okien. Nie zdawali sobie jednak sprawy z niebezpieczeństwa.

Ponieważ „stop” elektryczny nie zadziałał, „stop” mechaniczny też nie dawał skutku, Kalina wywnioskował, że w urządzeniu musiało nastąpić zacięcie mechaniczne. Poleciał maszyniście-praktykantowi Janowi Dybowskiemu pozostać w kabinie i „pilnować” pasażerów, by się przez swą ciekawość nie narażali na niebezpieczeństwo, a sam natychmiast ruszył do tyłu, by przebiec przez kabinę ogrzewczą, przez przedział motory i za trzecimi drzwiami znaleźć się w kabinie silnikowej. Przez dym nie widział nic. Zdawał sobie sprawę, że w każdej chwili silnik może

się rozlecieć w kawałki. Inny na jego miejscu może by wyskoczył z lokomotywy, byle uciec od niebezpieczeństwa, a może chciałby zaradzić, lecz nie wiedziałby, co począć? Na pamięć, przez gryzącą zasłonę spalin, trafił we właściwe miejsce i z pomocą klucza przerwał dopływ paliwa.

Silnik stanął. Teraz już nic nie groziło ani pasażerom, ani lokomotywie, ani jej załodze.

Kalina, którego dewizą jest spokój i opanowanie, a przynajmniej nie okazywanie zdenerwowania, wrócił do normy dopiero po wypaleniu „sporta” i wypiciu kawy z termosu. Za wiadomości telefonicznie dyrektora Kotowicza z Wydziału W-3 HCP, żeby przysłał komisję.

Pośpieszny pojechał z rezerwowym parowozem dalej do Gdyni, a lokomotywę razem z Kaliną i praktykantem ścignięto do Poznania. Badaniem przyczyn awarii zajęła się komisja, a ekipa „Fiata” zdecydowała się silnik wysłać na badania do Włoch.

Na tym można by skończyć tę historię. Ale nie tylko o nią tu chodzi, choć była swego rodzaju papierkiem lakmusem, na którym postawił i wartości człowieka ze szlaku, kolejarza. Była ona przecież tylko jednym przeżyciem Kaliny. Prawda, że wyjątkowym, niebezpiecznym, wymagającym szybkiej i bezbłędnej decyzji; prawda, że zapadła ona na długo w pamięć jej głównego uczestnika. Celowo nie piszę: „bohatera”, bo poznawszy Hieronima Kalinę, wiem, że miałby o to pretensje; uważa się za solidnego pracownika i nie więcej. Mówi, że lubi swoją robotę, a najbardziej jest z niej zadowolony, gdy lokomotywa chodzi jak zegarek. Kiedy zaś coś jest nie tak jak powinno, ze swoim ziemiannikiem Eugeniuszem Piętą po pracy zastanawia się i omawiają przyczyny „niedyspozycji”. Jego zdaniem dobry maszynista musi znać swój sprzęt, musi być punktualny i uważny („Spiesz się, ale nie na szlaku, lecz na stację trzeba wjeżdżać bardzo wolno, bo tam są ludzie”). Nie znośi niesolidnej roboty i „migania się”.

43-letni Hieronim Kalina jest żonaty i ma dwoje dzieci w wieku szkolnym. W zeszłym roku obchodził 25-lecie pracy

na kolei. Prawdę mówiąc, nie obchodził, bo zamiast pójść na uroczystość i odebrać dyplom, musiał pojechać w drogę („Trudno się mówi, jak wypaść coś nagłe, to trzeba jechać... Zonę się zawiadomi tylko, żeby się nie niepokoiła”).

Z kolejniactwem związał się od 1945 roku — jako ślusarz parowozowni w Ostrowie Wielkopolskim. W 1946 przeszedł się uczyć na maszynistę. Po służbie wojskowej w 1949 wrócił do Ostrowa na parowóz. Cztery lata później został maszynistą. W 1960 roku — już w Poznaniu — jego brygada, pierwsza w polskim kolejniactwie, otrzymała tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej, a Kalina udekorowany został w Belwederze Złotym Krzyżem Zasługi. W tym samym roku przeszedł na sprzęt spalinowy; najpierw na węgierski, potem na rumuński, a od przeszło dwóch lat jeździ wozem produkcji HCP, oznaczonym symbolem SP-45.

Choć parowozu wspomina z sentymentem — zresztą jeszcze teraz niekiedy je prowadzi — lubi nowe, poruszane 12-cylindrowym silnikiem o mocy 1700 koni mechanicznych. Ma dane techniczne w małym palcu. Nie ukrywa, że praca na lokomotywie spalinowej jest cięższa. Do Gdyni i z powrotem, niespełna 700 kilometrów, SP-45 zużywa zimą 2300, latem około 1600 litrów ropy. Parowóz potrzebuje 11—12 ton węgla („No, nie przesadzajmy! W rękawicach jeszcze nie można pracować, ma się przecież do czyszczenia z olejem, silnikiem i tak dalej, ale odpada chociażby pilnowanie paleniska”).

Jest skromny i wzruszony tym, że wytypowano go do ubiegania się o tytuł „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1970” („Wszystko to spada na mnie tak niespodziewanie, że chyba nie panu nie potrafię powiedzieć” — mówi zaraz na wstępie). Kiedy jednak rozmowa schodzi na tematy jego pracy, trema znika. Mówi swobodnie. Jest opanowany, lecz pogodny. Robi wrażenie człowieka, na którym i w robocie, i w przyjaźni można polegać.

Oto szkic portretu maszynisty I klasy — Hieronima Kaliny.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Światowe kontakty Kościoła w Polsce

Okres posoborowych przeobrażeń w Kościele ożywił międzynarodowe kontakty Kościołów lokalnych między sobą i ze Stolicą Apostolską. Jest to zrozumiałe ze względu na konieczność wymiany doświadczeń i poglądów, na wzajemne poznanie sytuacji. Chodzi nie tylko o bezpośrednie rozmowy przed stawiciele hierarchii różnych krajów i Watykanu między sobą, ale także o poznanie opinii różnorodnych środowisk katolickich, a także niekatolickich.

Ostatnie dwa lata — a zwłaszcza rok ubiegły — były szczególnie obfite w wyjazdy polskich biskupów do Rzymu i innych krajów zachodnich, m. in. do Francji i Austrii. W ubiegłym roku wyjechało kilkudziesięciu biskupów polskich do Włoch i innych krajów, niektórzy inokrotnie. Kardynał Wojtyła gościł w Rzymie trzykrotnie. Od października do grudnia przebywał w Rzymie kardynał Wyszyński z liczną grupą biskupów. Przeprowadzono rozmowy w rzymskich kongregacjach i z Papieżem.

Odbyła się też pielgrzymka ponad 200-osobowej grupy księży polskich — byłych więźniów obozów koncentracyjnych — do Dachau i Rzymu. Księżom towarzyszyli kardynał Wojtyła i kilku biskupów.

Na wyjazdach polskich dostojników kościelnych nie wyczerpują się kontakty Kościoła polskiego.

W roku ubiegłym gościło w Polsce wielu dostojników kościelnych z innych krajów. Jeździli po naszym kraju, zwiadała ośrodki życia religijnego, seminaria duchowne, wyższe uczelnie katolickie. Spotykali się ze środowiskami inteligencji katolickiej. Na uroczystości 25-lecia powrotu Kościoła polskiego na Ziemię Zachodnią i Północną przybyli do Wrocławia biskup Tomasz z Pragi i biskup Trochta z Litomierza. W uroczystościach 25-lecia wyzwolenia polskich księży z obozu koncentracyjnego w Dachau, które odbywały się w kwietniu w Kaliszu, uczestniczył biskup włoski, Manzani.

W naszym kraju gościł także arcybiskup Kozłowski, również był więźniem Dachau, późniejszy metropolita w Lusace (Zambia). W maju przybył do Polski arcybiskup Milingo, pierwszy biskup afrykański, który odwiedził nasz kraj. Wraz z nim bawiła w Polsce grupa afrykańskich sióstr zakonnych. Arcybiskup Milingo jest obecnie metropolitą w Lusace.

W końcu kwietnia podróżował do Polsce włoski arcybiskup Pignedoli, sekretarz Kongregacji ewangelizacji narodów. Wyraził zadowolenie z przychylnego stosunku polskiej hierarchii i polskich władz państwowych do wyjazdów księży na misje.

Gościem Kościoła w Polsce był także biskup Fernandez, ordynariusz diecezji Mysore w Indiach.

W dalszym ciągu przybywali na wizytacje generalowie zakonów.

We wrześniu podróżował do Polsce generał zakonu dominika-

Przekładający rozrywkę estradową ponad inne — a takich jest co niemiara — przywykli do niejednego: a to w imprezie „w ostatniej chwili” nie mogli wziąć udziału najbardziej renomowani wykonawcy, wymienieni na afiszach wielkim drukiem; a to nie działa nagłośnienie, zaś występujący serwują utwory doszczętnie zgrane. Na ogół przy tym ceny biletów na spotkania z byle jaką, ad hoc zmontowaną ekipą, droższe są od kart wstępu do najwyższej klasy teatrów w Polsce, gdzie występują najlepsi artyści.

Ale nawet najbardziej otrzaśnięci uczestnicy imprez rozrywkowych chyba będą musieli uznać swoje dotychczasowe doświadczenia za przysłowiowe „betki” — w zestawieniu z tym, co przydarzyło się publiczności Radomska. *) Wstąpił w tamtejszym Powiatowym Domu Kultury „Silnej grupy pod wezwaniem”, okraszanej Niemenem — był po prostu skandalem.

Przytoczone w „Gazecie Radomszczańskiej” opinie o imprezie (wszystkie wypowiedzi widzów opatrzone imionami i nazwiskami): kierownika Wydziału Kultury Prezydium Powiatowej Rady, przewodniczącego Zarządu Powiatowego ZMS oraz dwu uczennic, a także odrędkacyjna relacja — ukazują członków wspomnianej ekipy estradowej jako pozbawionych ambicji, mających w nosie publiczność, nachalnych chałturzystów.

Najmniejszym przy tym przevinieniem „Silnej Grupy” było zaprezentowanie radomszczanom tego wszystkiego, co widzieli już wielokrotnie w telewizji lub słyszeli w radio. Gorzej, że Grześkowiak był pijany, nie pamiętał własnych tekstów, walczył z czawką. Cała ekipa była zalana. Występy okraszano dowcipami, przetykanymi „laciną”. Szczytowym akordem niepowtarzalnej imprezy w radomszczanskim PDK, był solowy popis Niemena, który po występie — cytując: „ściągnął spodnie i wypluł się na publiczność”...

Myślę, że popis w Radomsku reprezentantów eksplozji nie rosnącej reszty występów — powinien spowodować uwręszcie odpowiednie czynniki do położenia kresu rozpanoszonej chałturze. Nie sposób dłużej tolerować stanu rzeczy, kiedy z bożej łaski organizatorzy, wykorzystując zapotrzebowanie na rozrywkę i niedostatki uspołecznionych form organizacji teatru, nabierają ludzi, a co więcej narażają ich

(exemplum: Radomsko) na wybryki zlaknionych wyłącznie zarobku przybyszów.

Potrzeba nam nie tylko odpowiedniego, w miarę elastycznego, sensownie pomyślanego reżimu organizacyjnego dla prowadzenia działalności rozrywkowej; potrzeba jednocześnie przemysłowego stosunku do bractwa spod znaku big-beatu i długich włosów. Nabyt tolerancyjne nastawienie Telewizji Polskiej i Radia, umożliwia nobiletowanie przed kamerami i mikrofonami rozmaitych indywiduali, którym nie powin-

Sprawy powszednie

Dość tej czkawki!

no się stwarzać złudzeń, co do ich umiejętności. Stosownym miejscem dla nich pozostać mogą koleżeńskie „prywatki”, czy lokalne świetlice, a nie milionowe audytoria.

Nie przeczę, że TV i Radio wyłowiły sporo talentów. Wiadomo, że niełatwo nieraz odróżnić ziarno od plew. Ale tym bardziej potrzebna tu bezlitosna selekcja i — nade wszystko — odpowiedzialność. Odpowiedzialność nie tylko wobec widzów, czy słuchaczy, lecz bardziej jeszcze wobec setek członków rozmaitych grup i zespołów oraz wobec osób z ich otoczenia, łączącego się z nimi z pomocą rozhuśtanej wyobraźni w płonnych nadziejach, grzęznących następnie — jakże często — w marazmie jako wyniku zawiedzionych marzeń.

Stanowczo zbyt wiele u nas pchających się na afisz — czasami z pomocą uspołecznionych mecenasów — rozmaitych grup, których motorem działania nie jest częstokroć chęć zyskania satysfakcji z samego muzykowania. Im chodzi na ogół o forsz i tylko o forsz, stąd tak wielki nacisk na pozyskanie możliwości oficjalnego występu, mogącego „pasować” grupę pod

jakąś tam nazwą na „uznany” zespół, godzien stosownych stawek za udział w wieczorku, akademii, składance. I plenią się owe zespołiki, dobierające się na zasadzie upodobań do ekstrawaganckich strojów, medalionów i długich włosów. Powstaje z ich strony coś na kształt „grup nacisku”, poddających swoistemu terrorowi wszystkich protestujących przeciwko profesjonalizowaniu amatorszczyzny.

Od dawna, od lat, na łamach naszej prasy pojawiają się publikacje, krytykujące tolerowanie w Polsce pseudo-artystycznej tandety i szmiry. Pisze się aż do znudzenia o potrzebie położenia kresu chałturowej działalności. A także o tym, by na występach za granicą reprezentowali nas ludzie, mający do tego moralne prawo z racji rzeczywistych kwalifikacji i przykładowej postawy. Jeszcze zaś więcej mówimy o tym, że potrzeba upowszechniania pośród młodych wzorców godnych naśladowania. Codzienna praktyka zadaje się co nieco odbiegać od tych ustaleń.

I niewiele zmienia tu gwiazdy, którymi „Gazeta Radomszczańska” proponuje kwitować obrażającą publiczność zachowanie występów. Musimy uwolnić się od imprezowej taniochy, pora zatroszczyć się też poważnie o produkcję nagrań, o to, kogo każda nam słuchać i oglądać disc-jockey'e z radia i tv.

Beztalenciu modnie udrapowanemu trzeba odebrać możliwości publicznego produkowania się, a co najmniej zdecydowanie je ograniczyć, kładąc zarazem kres napychaniu forsą kieszeni pseudoartystów. Tym zaś, którzy talent mają, lecz uzurpują sobie prawo naruszania elementarnych norm zachowania i rażąco lekceważą publiczność — konieczne się zdaje stanowcze przywołanie do porządku. Sam talent bowiem (czy używane sukcesy) nie może być gładkim, zezwalającym na ekscesy. Kto tej oczywistej prawdy nie chce przyjąć do wiadomości, dla tego powinno zabraknąć miejsca na naszych estradach.

PIOTR ŻYCKI

*) Pisze o tym tygodnik „Gazeta Radomszczańska” (woj. łódzkie), w nrze datowanym 27. I. — 2. II. 1971.

KUPON PLEBISYTU NA

„NAJPOPULARNIEJSZEGO WIELKOPOLANINA ROKU 1970”

Imię i nazwisko osoby wypełniającej
Adres
Zawód Wiek (ile lat)

1. Wojciech Bagieński, ppor. oficer Poznańskiej Komendy Straży Pożarnej w Poznaniu.
2. Wiktor Dega, prof. ortopeda, Akademia Medyczna w Poznaniu.
3. Stanisław Dzieciuchowicz, doktor medycyny, Rawicz.
4. Arkady Fiedler, literat, Poznań.
5. Hieronim Kalina, maszynista lokomotyw, PKP Węzel Poznań.
6. Alfons Kujawski, rolnik, Falkowo pow. Gniezno.
7. Michał Matkowski, nauczyciel, działacz społeczny, Huta Szklana pow. Trzcianka.
8. Marian Polowczyk dyrektor Jarocińskiej Fabryki Obrobliarek, Jarocin.
9. Stanisław Rejewski, tokarz, Zakłady H. Cegielski, Poznań.
10. Stefan Stulgrosz, docent, rektor PWSM w Poznaniu.
11. Zygmunt Wągrowski, mgr inż. pracownik WSR, Poznań.
12. Julia Wegner, nauczycielka, Poznań.

Proszę podkreślić nazwisko (spośród wyżej wymienionych) jednej osoby, która zdaniem głoszącego powinna uzyskać tytuł „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1970”.

Kupon należy wyciąć i w kopercie przesłać pod adresem: redakcja „Głos Wielkopolski”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Na kopercie dopisać: „Wielkopolanin 1970”.

Dokończenie na str. 4

Wybieramy „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1970”

Powyżej publikujemy kupon plebiscytu na „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1970”. Na tej samej stronie drukujemy materiał poświęcony maszyniście kolejowemu — Hieronimowi Kalinie, kandydującemu do tytułu „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1970”. W tym tygodniu pisaliśmy już obszerniej o Alfonsie Kujawskim, Zygmuncie Wągrowskim i Julii Wegner. W następnych numerach zamieścimy szersze publikacje na temat

pozostałych spośród 12 kandydatów w naszym plebiscycie.

Przypominamy, że każdy czytelnik ma prawo wypełnić tylko jeden kupon.

Termin nadsyłania wypowiedzi mija w sobotę, 13 lutego. br.

Podwójna szansa

Długoterminowa służba wojskowa — ta nowa i atrakcyjna forma szkolenia wojskowego istnieje już od 5 lat. Jej celem jest przygotowanie wysoko kwalifikowanych kadr specjalistów do obsługi sprzętu wojskowego a także (szkolenie jest równoległe) kadr robotników dla potrzeb gospodarki narodowej.

Powiedzmy od razu z perspektywy owych pięciu lat, że ta nowa forma służby wojskowej przyniosła zamierzone efekty obu stronom. Żołnierze pierwszego naboru, ukończywszy jedną ze 198 szkół zawodowych o 26 kierunkach szkolenia, zdobyli wybrany zawód i po zakończeniu 5-letniej służby, podjęli pracę w gospodarce narodowej. Poważną część tych żołnierzy, wyraziła chęć

pozostania w wojsku, w charakterze podoficerów. Tak więc nasze siły zbrojne, zyskały nowy zastęp dobrze wyszkolonej — wojskowo i zawodowo — kadry podoficerskiej. Natomiast gospodarka — wysoko kwalifikowanych fachowców różnych specjalności.

Aktualnie sztaby wojskowe (powiatowe, miejskie i dzielnicowe na terenie kraju) prowadzą kolejny nabór kandydatów do długoterminowej służby wojskowej. Oto warunki: **wiek 17—20 lat, obywatelstwo polskie, ukończona szkoła podstawowa, zdolność fizyczna i psychiczna do służby wojskowej, stan wolny.** Kandydaci mają możliwość kształcenia się w zasadniczej szkole zawodowej i uzyskania zawodu m. in. w następujących specjalnościach:

ciach: mechanika — kierowcy pojazdów samochodowych i maszyn budowlanych, monter aparatury radiowej, telewizyjnej i urządzeń telekomunikacyjnych, murar, betoniarz, zbrojarz, posadzkarz, spawacz.

Ochotnicza, długoterminowa służba wojskowa dzieli się na dwa okresy: w pierwszym, trwającym 6 miesięcy, żołnierze przechodzą w ośrodkach szkolnych przeszkolenie początkowe, w trakcie którego przygotowani są do pełnienia funkcji w jednostkach. W drugim — pełnią już służbę wojskową wykonując zadania przewidziane programami szkolenia wojskowego i zawodowego. Po pozytywnym zakończeniu nauki, żołnierze uzyskują (bez zdawania odrębnych egzaminów końcowych) świadectwo ukończenia zasadniczej szkoły zawodowej i ubiegają się o przyjęcie na drugi rok nauki w wybranej przez siebie szkole chorażych (o 3-letnim cyklu nauki) lub szkole średniej. W trzecim roku nauki żołnierze otrzymują m. in. bezpłatnie cywilne ubranie (garnitur, płaszcz-jesienka, półbuty), w którym występują mogą na przepustce lub urlopach; natomiast ich rodzinom przysługują wszystkie uprawnienia i ulgi przewidziane dla żołnierzy odbywających zasadniczą służbę wojskową.

Dla tych, którzy pragną w przyszłości podjąć pracę w gospodarce morskiej, wprowadzona została — na zasadach podobnych — również długoterminowa służba wojskowa, odbywana w jednostkach pływających Marynarki Wojennej, o specjalnościach zawodowych (szkołach) zbliżonych z pracą w resorcie gospodarki morskiej.

Szczegółowe informacje udzielają zainteresowanym powiatowe, miejskie i dzielnicowe sztaby wojskowe; tam też należy wnosić podania. (PAP)

Zainteresowanie morzem szczególnie żywe jest wśród dorastającej młodzieży. Jej to w znacznej mierze dedykować należy ukazującą się ostatnio coraz częściej prace związane z zagadnieniami morza.

Album — monografia Jana Marcza, książka przepięknie wydana przez MON — „Współczesne okręty wojenne”, jest bodaj pierwszą u nas inicjatywą tego rodzaju. Album ten, mieszczący ponad czterysta zdjęć i szkiców omawia współczesne okręty bojowe, okręty o specjalnym przeznaczeniu i okręty pomocnicze, segregując je według obowiązujących definicji. Jakby uzupełnieniem tego jest tabelaryczne zestawienie okrętów państw kapitałistycznych według stanu na koniec 1969 roku. Poszerzeniem tekstu jest zestaw fotografii, chyba unikalny w swoim rodzaju, ukazujący sylwetki okrętów z podaniem ich wskaźników taktyczno-technicznych oraz zdjęcia dział, wyrzutni i torped.

Bardzo mało wiemy na ogół o naszych ludziach morza, o ich drodze życiowej, doświadczeniach i osiągnięciach, zwłaszcza niewiele mielibyśmy dotąd publikacji pisanych przez ludzi, wywierających w swoim czasie decydujący wpływ na kierunek rozwoju polskiej siły zbrojnej na morzu. Takim człowiekiem jest komandor dypl. Jerzy Kłossowski, świadek i uczestnik powstawania załóg polskiej morskiej siły zbrojnej, organizator współczesnej organizacji wojskowej na morzu. Wspomnienia autora pod tytułem „Wspomnienia z marynarki wojennej”, zawierają bogaty materiał zarówno z czasów jego szlifowania marynarskiego na froncie rosyjsko-niemieckim w carskiej Flocie Bałtyckiej, na froncie rosyjsko-tureckim, aż po służbę w Mary-

narce Wojennej polskiej od 1919 roku przez osiągnięcia coraz to wyższe i bardziej odpowiedzialne funkcje, które przydają się potem jakże bardzo w Marynarce PRL (której był szefem Sztabu Głównego). Książka ta, barwna i żywa, odbijająca także życie

je także sprawy łądu, wdzieka się w ludzkie serca, ukazuje sprawy dobre i obok rzeczy ponure, nade wszystko zaś stara się tropić żywych ludzi kryjących się pod pirackim sztosem.

Skoro już zawędrowaliśmy z osobliwymi żeglarzami w daleki świat, warto zająć się reportażem o krajach wciąż jeszcze mało znanych. Myślę tutaj o barwnym tomie Elżbiety Dzikowskiej — „Trochę złota”, wrażeń z Wenezueli, Kolumbii, Ekwadoru i Peru, tych krajów Ameryki Łacińskiej, które coraz częściej dają znać o sobie w polityce politycznej. Autorka ukazuje zarówno dawne dzieje tych krajów, jak i ich dzień współczesny. Obok historycznego szperactwa wiele tu pogłębionych obserwacji współczesnych. Całość osadzona na tle osobliwych ludzi i dzieł przyrody, podana żywo, z zacięciem beletrystycznym, przyciąga uwagę czytelnika, który odczuwa towarzyszy autorce w podróży i przez historię narodów latynoskich republik i przez drogi i bezdroża interioru.

I na zakończenie, jak zawsze przy książkach MON, informacja o nowych pozycjach świetnej serii NKD. Gabriel Zych przybliża sylwetkę wybitnego dowódcy w tomiku „Pułkownik Jan Michał Dąbrowski 1782—1827”. Elżbieta Kozłowska natomiast za jej innym z wybitnych Polaków, kreśląc sylwetkę „Generała Józefa Bema 1794—1850”. I wreszcie znawca tematu, Olgierd Terlecki ukazał nam „Monte Cassino 1944”.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Z książką na ty

Morza i dalekie światy

autora, jest niesłychanie ważnym przyczynkiem do dziejów polskiego morza od okresu po I wojnie światowej.

Obrodziło nam ostatnio publikacjami o piratach... Do piero niedawno pisałem o książce Machowskiego poświęconej tej problematyce, a już ukazała się pozycja szperacza Lwa Kaltenberga — „Czarne żagle czterdziestu mórz”. Kaltenberg to szperacz docieklawy i uparty. A na tym zyskuje tylko czytelnik. Tak jest i z tymi piratami, z dziejami marginesowymi w historii, ale na pewno pasjonującymi, morskiego rozboju. Nado miar Kaltenberg posiada znikającą już w Polsce sztukę literackiej gawędy, będąc tu następcą Rzewuskiego, Chodźki, a ze współczesniejszych, Wasylewskiego i Pruszyńskiego. Opowiada żywo, barwnie, to z łezką, to znów z uśmiechem, poszerza horyzonty, ukazuje

Światowe kontakty Kościoła w Polsce

Dokończenie ze str. 3

Pojedziniec Hetman Wrocław, 13. Bogdan Pietrusiak Lech Poznań, 14. Krzysztof Pytel Start Lublin, 15. Włodzimierz Schmidt Pocztowiec Poznań, 16. Andrzej Sydor Avia Świdnik, 17. Aleksander Sznapik Maraton W-wa, 18. Marian Ziemiński Reduta W-wa.

Do zawodników rezerwowych należą: Witold Balcerowski Anilana Łódź, Franciszek Pokojowczyk Łączność Bydgoszcz, Wiktor Matkowski Start Łódź i Henryk Fronczek GKS Katowice.

Rozwiązanie studium (p. diagram nr 26): 1. Wf4a4+ Ofiara wieży. 1. ...Kc4 2. Se5+! Białe grożą zwycięstwem szachem, gdyż czarne pola są b. niewygodne dla czarnego króla.

Okazuje się, że i drugi wariant, oddania hetmana celem umożliwienia awansu pionka, jest również niedostateczny dla czarnych. 2. ...Kb3 3. Gf7+Kc2 4. Gg6+Kd1 5. Gh5+Kc1 6. Sd3+Kd2 7. S:b2 c2 8. Sd3! K:d3 9. Gg6+ i remis.

Ta krótka informacja nie wyczerpuje wszystkich wizyt i wszystkich kontaktów Kościoła katolickiego w Polsce z innymi Kościołami w ciągu ostatnich miesięcy.

API

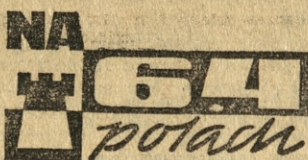
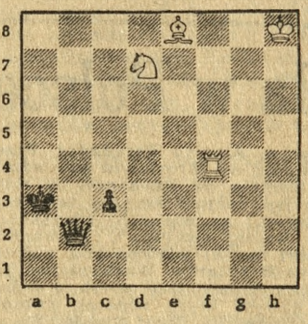


DIAGRAM NR 26 („Revista Romana di Schach”, 1948 r.)



Remis

W pozycji uwidocznionej na diagramie trzy figury białych nie równoważą siły czarnych bierok, tym bardziej, że pionek ma tylko dwa posunięcia do pola przemian. Rozwiązanie studium jest interesujące. Warto je znaleźć.

PRZED MISTRZOSTWAMI POLSKI

Już tylko kilka dni pozostało do poważnej imprezy centralnej, która odbędzie się w Poznaniu. Od 15 lutego do 4 marca 1971 r. trwać będą w naszym mieście Finały Indywidualnych Szachowych Mistrzostw Polski Seniorów.

A oto skład uczestników MP: 1. Jan Adamski Legia W-wa, 2. Zenon Autowicz Hutnik W-wa, 3. Stefan Witkowski Maraton W-wa, 4. Jacek Bednarski Hetman Wrocław, 5. Ryszard Bernard Lech Poznań, 6. Wojciech Dobrzyński Start Piotrków Trybunalski, 7. Zbigniew Doda Lech Poznań, 8. Andrzej Filipowicz Legia W-wa, 9. Romuald Grabczewski Maraton W-wa, 10. Jerzy Kozłowski Hutnik W-wa, 11. Lutosław Manasterski Hetman Wrocław, 12. Władysław

TADEUSZ KRASZEWSKI skradziony GWÓZDZ

— Rozmowa z Szymonem, to znaczy z inżynierem Sławnym odbywała się już w hallu. Jankowiak zamknął na klucz drzwi gabinetu. Przypominam sobie dokładnie ten szczegół, bo nie byłbym pewny, czy swało w gabinecie jest zgazowane i na moje pytanie sprawdził jedno i drugie. Czekając również aż zarygluje drzwi wejściowe i zgasi światło w hallu, po czym obaj weszliśmy na górę. Inżynier był już w swoim pokoju. Jeśli chodzi o mnie, nie wychodziłem już od siebie. Spałem dobrze, w nocy się nie budziłem.

— Czy skradziony obraz przedstawiał dużą wartość pieniężną?

— Wie pan, ceny obrazów to rzecz bardzo względna. Wszystko zależy od popytu i podaży, od mody na danego artystę. W tym wypadku dla mnie osobiście wartość skradzionego obrazu uwarunkowana jest względami, że tak powiem, uczuciowymi. Kupiłem go okazynnie, dość tanio, przed dwudziestu laty. Zwróciłem na niego uwagę nie tyle ze względu na walory artystyczne, lecz z powodu podobieństwa przedstawionej na obrazie dziewczyny do mojej żony. Lubiliśmy ten obraz oboje. Wisił zawsze w moim pokoju. Po śmierci żony stał mi się on podwójnie drogi.

Dębowski zwrócił się po dziełach sztuki, znajdujących się w gabinecie.

— Który z tych obrazów jest najcenniejszy? — zapytał, ale widząc pobłażliwy uśmiech na twarzy Zareby poprawił się szybko. — Chodzi mi o to, czy wśród pozostałych obrazów

są cenniejsze pod względem artystycznym, wartościowsze, niż skradziony?

— Niewątpliwie tak! — odpowiedział bez wahania Zareba. — W tym gabinecie jest kilka bardzo cennych płócien. Choćby ten pejzaż — autentyczny Gainsborough. Ten Anglik zawsze był wysoko notowany wśród handlarzy obrazów. Albo ta holenderska scenka rodzajowa: znawcy uważają to płótno za pracę któregoś z uczniów Rembrandta. Tamto — szkic ołówkowy Orłowskiego...

— Czy to wszystko pańska własność?

— Ach, nie! Tylko Bacciarelli i Orłowski. Reszta należy do pomieścielskich zbiorów.

— Czy jest pan pewien, że poza obrazem nie zginęło z gabinetu nic więcej? Może jakiś artystyczny drobiazg, coś z biżuterii, czy pieniądze?

— Nic więcej! Poza dziełami sztuki nie mamy tu nic wartościowego.

— Z przyjemnością obejrzałbym te zbiory. Skoro już znalazłem się w Radłowie, trzeba wykorzystać okazję — oświadczył porucznik.

— Służę panu chętnie — Zareba z gotowością podniósł się z fotela. — Z przyjemnością oprowadzę pana po całym pałacu.

— Niestety, nie jestem tutaj na krajoznawczej wycieczce. Muszę najpierw zająć się tym, co stanowi właściwy cel mego przyjazdu — z uśmiechem zaoponował Dębowski.

— Słusznie, zapomniałem o tej nieszczęsnej kradzieży...

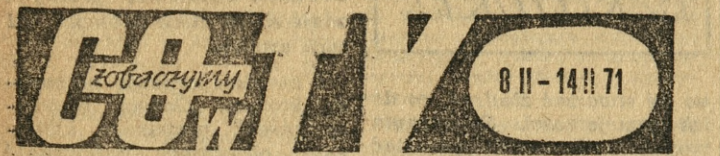
— Czy nie zastanawia pana, po co złodziej skradł również gwóźdź?

— Wyrwał go może niechcący, zdejmując obraz...

— I zakleił starannie dziurę w ścianie?

W tej chwili za oknami rozległ się warkot silnika i milicyjne auto zatrzymało się przed podjazdem. Nowicki z Warszniakiem wysiedli i weszli do pałacu niosąc aparaty fotograficzne. Porucznik wstał z fotela i podszedł do drzwi na ich spotkanie.

Nowicki miał zafrasowaną minę. Pociągnął Dębowskiego na bok pod okno.



PONIEDZIAŁEK

16.40 — Dla dzieci — „Zwierzyńiec”. W programie m. in. filmy „O przygodach psa Augie Dogie i goryla Magilla”.
17.25 — „Echo stadionu”.
17.55 — Z cyklu „Sylwetki X Muzy” — „Pirotechnicy na planie”.
18.25 — „W pewnym powiecie”.
18.45 — „Eureka!” — magazyn popularno-naukowy.
20 — Teatr Telewizji — Moliere „Światek”. Tłumaczenie — Kazimierz Zaleski. Wykonawcy: aktorzy scen warszawskich.
21.25 — „Teatr, reżyser, aktor” — felieton literacki.
21.35 — „Teleszyjne variete” — program z Pragi.

WTOREK

9.30 i 20.05 — „Grawitacja” (jugosłowiański film fab. od 1. 18).
12.45 i 13.55 — Przysposobienie Rolnicze — „Nawozy azotowe”.
16.40 — TV Ekran Młodych.
18.30 — „W Sierra del Rosario” — reportaż.
21.35 — „Alfabet rozrywki” — V program pt. „Od E do E”. Reżyseria i scenariusz — Stefan Mroczkowski i Stanisław Olejniczak. Kierownictwo muzyczne — Jerzy Milian. Wykonawcy: aktorzy Siwa Kwaśniewska, Malgorzata Zaluska, Marian Pogasz, Tadeusz Wojtycha, Rajmund Jakubowicz, Stanisław Owoc, Jakubowicz, Stanisław Owoc, Stanisław Pietraszewski, piosenkarze — Ala Eksztajn, Zespół „Trojca” Teatru Granda Banda, Zespół Estradowy Wojsk Lotniczych „Estrada”, Tańczą: Olga Sawicka, Henryk Konwiński, Edmund Koprucki, Wiesław Kościelski, Jacek Solecki i inni.
22.20 — Z cyklu: „Profil kultury” — reportaż pt. „Wyzwanie” o rzeźbiarzu Marianie Koniecznym, twórcy warszawskiej Niki).

ŚRODA

10 i 20.05 — „Popołudnie Driady” — film z serii „Saga rodu Forsyte’ów” (odc. 18).
12.45 — Z cyklu — „Wybieramy zawodów”.
16.40 — Dla młodych widzów „Au la — sesja dwudziesta ósma”.
17.15 — „Magazyn ITP”.
18 — „Śpiewające gitary” — program rozrywkowy.
18.30 — „Nowości ekranu”.
18.45 — TV atlas świata — „Kraj diamentów i złota”.
20.55 — „Światowid” — magazyn aktualnych wydarzeń międzynarodowych.
21.25 — „Metamorfozy” — widowisko baletowe wg Owidiusza. Scenariusz — Andrzej Żurowski.
22.10 — Polska Kronika Filmowa.

CZWARTEK

12.45 i 13.30 — Mechanizacja Rolnictwa — „Mechanizacja zbioru zbóż kombajnami” (cz. I i II).
13.15 — Film.
16.40 — Dla młodych widzów — „Ekran z bratkiem”. W programie m. in. „Błędny rycerz” oraz film z serii „Przygody sir Lancelota”.
17.45 — „System W 70” — program ekonomiczny.
18.15 — „Rozmowy o zmierzchu”.
18.30 — „Kronika Sapporo 71”.
18.50 — „Muzyka dawniej i dziś” — koncert muzyki kameralnej. Wykonawcy — zespoły kameralne w stylu XVII — XVIII w. oraz Zespół Muzyki Współczesnej MW — 2.
20.05 — „Frankenstein” — fab. film USA.
21.10 — „Śpiewa Maria Koterbska”.
21.40 — „Refleksje”.
22.10 — „Rozmowy o książkach”.

PIĄTEK

9.30 — „Frankenstein” — amerykański film fab.
10.40 i 20 — „Trudny wybór” —

film z serii „Dr Ewa” (odc. 1).
16.40 — Dla dzieci — „Pan Półka i spółka”. Scenariusz — Anna Chodorowska.
17.35 — „Nie tylko dla pań”.
18 — Wszelchnia TV — „Nasi uczni”.
18.30 — „Kronika Tygodnia”.
18.45 — „Ballady Matego Miasteczka”. Scenariusz — Władysław Wojciechowski.
20.35 — „Kraj” — tygodnik społeczno-polityczny.
21.15 — „Estrada literacka” — „Znaczący, że szczęście przeszło obok” (Rzecz o Jesieninie. Scenariusz i reżyseria Tadeusz Malak. Wykonawcy — aktorzy scen krakowskich).

SOBOTA

9.10 i 21.55 — „Jeden dzień z tatusem” — włoski film fab.
13.15 — Międzynarodowe zawody narciarskie o Puchar Tat. (Otwarty konkurs skoków w Zakopanem).
15.20 — TV Kurs Rolniczy — „Pogłówne nawożenie zbóż ozimych”.
15.55 — Film krótkometrażowy.
16.40 — Teatr Młodego Widza — William M. Thackeray „Pierścień i róża”. Adaptacja — Ewa Solubina. Reżyseria — Krzysztof Wojciechowski. Wykonawcy — aktorzy scen warszawskich.
17.50 — „Na wsi będzie muzeum” — reportaż z cyklu „Folklor żywy”.
18.20 — Tele — Echo”.
19 — „Jakub Kania” — reportaż.
20.20 — „Muzyka lekka, łatwa i przyjemna”. Reżyseria — Janusz Rzeszewski. Wykonawcy: Irena Kwiatkowska, Jadwiga Barańska, Anita Dymowska, Lidia Korsakówna, Kazimierz Bruszkiewicz, Mieczysław Czechowicz i inni.

NIEDZIELA

8 — TV Kurs Rolniczy — „Pogłówne nawożenie zbóż ozimych”.
8.35 — „Przypominamy, radzimy”.
8.50 — Dla młodych widzów — „Teleszyjne Klub Śmiały” — „Wyprawa polarna”.
10.05 — Reportaż z międzynarodowych zawodów w Łyżwiarstwie szybkim na lodzie (Zakopane).
11 — Z cyklu „Opowiadania z Erimitrau”. Program pt. „Marmurowa Wenus”.
11.45 — „Przemiany”.
12.15 — „Lucja z Lammemoor” — montaż opery Gaetano Donizetti’ego w wykonaniu solistów orkiestry i chóru Państwowej Opery im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu.
13 — „Trudny wybór” — film z serii „Dr Ewa”.
13.25 — Międzynarodowe zawody narciarskie o Puchar Tat. — otwarty konkurs skoków w Zakopanem.
15.30 — „Piosenka dla Ciebie”.
16.20 — „Wielka gra” — teletur. Wystąpią — Zofia Bystrzycka i Andrzej Szajewski.
17.10 — Melodie Wielkiego Ekranu — scenariusz Tadeusz Kopel i Tadeusz Kański. Reżyseria — Włodzimierz Gawroński. Wykonawcy — „Skaldowie”, „Alibabki”, balet Zespołu „Słask” i inni.
18.20 — Studio 63 — Adam Mickiewicz „Pan Tadeusz”. Księga IV — pt. „Dyplomatyka i łowy”.
20.05 — „Wielki Capuso” — amerykański film fab. W rolach głównych Mario Lanza i Ann Blyth.
22.30 — „Nauka mistrza Kajetana” — nauka II „Znajoma twarz”. Scenariusz — Stefania Grodzieńska i Jerzy Jurandot. Reżyseria — Janusz Rzeszewski. Wykonawcy — Czesław Wołłejko oraz Jolanta Bohdal, Hanna Bielicka, Antonina Grinicz, Barbara Ludwiżanka, Kazimierz Bruszkiewicz.
CODZIENNICZNE: Dobranoc — 19.20; Dziennik lub Monitor — 19.30; Politechnika — 15.20 i po 22.40 z wyjątkiem czwartku, soboty i niedzieli. (b)

Z taflí lodowej w Zurychu

Para radziecka obroniła tytuł

Na bardzo wysokim i wyrównanym poziomie stały popisy najlepszych europejskich narciarzy, które w czwartek wieczorem wystąpiły w programach docelowych. Tytuł mistrzowski w tej konkurencji obronił reprezentant ZSRR, Ludmila Pachomowa i Aleksander Gorszkow.

Doskonale zaprezentowała się również rodużniczka Buck z NRF. Program tej ostatniej

Piłka ręczna

Grunwald gra w Gdańsku

Kolejne ciężkie spotkania rozegra dzisiaj i w niedzielę przedownik I ligi piłkarzy ręcznych poznański Grunwald. Zmierzy się on w Gdańsku z miejscowym Wybrzeżem. Zespół ten zajmuje aktualnie trzecie miejsce w tabeli mając o 4 pkt. mniej od prowadzących Grunwaldu i Śląska, które mają na swoim koncie po 27 pkt. Spotkania Grunwaldu z Wybrzeżem będą niewątpliwie, po meczach ze Śląskiem, najtrudniejsze mi pojedynkami poznańskich w II rundzie rozgrywek mistrzowskich. (S)

30 halowych pojedynków hokeistów

W ciągu dwóch dni 6 i 7 bm. w ramach XI halowych mistrzostw hokejowych Polski w kategorii seniorów rozegranych zostanie 30 spotkań, każde 2x10 min.

W hali przy ul. Marceleskiej (w sobotę o godz. 14) wystąpią drużyny: Warty, Grunwaldu i Lecha z Poznania, Siemianowiczanki AZS Katowice, i Piasta Gliwice. Po raz pierwszy od wielu lat do finałów nie zakwalifikowała się żadna z drużyn gnieźnieńskich.

Boks

Poznań — Warszawa

Pierwsze reprezentacje bokserów okręgów poznańskiego i warszawskiego w kategorii seniorów zmierza się 14 bm. w Poznaniu w meczu towarzyszym z okazji 26-lecia wyzwolenia stolicy Wielkopolski.

Mecz, tak się dowiadujemy z sekretariatu POBZ, rozegrany zostanie w hali MTP nr 20 przy ul. Śniadeckich. (P)

Siatkówka

Victoria Jarocin walczy o II ligę

Siatkarka jarocińska Victoria w ostatnich meczach pokonała zespół Chrobrego z Głogowa 3:2 i 3:0, dzięki czemu zajęła drugie miejsce w rozgrywkach ligi międzywojewódzkiej za Stilonem z Gorzowa.

Oba zespoły zapewniły sobie prawo gry o awans do II ligi. Obecnie jedynym reprezentantem w II lidze mężczyzn z okręgu poznańskiego jest Calisia. (X)

Praca Nauka

Ogrodnik doświadczony, wieloletni instruktor sadownictwa — przyczyna spryskuje drzewa owocowe, udziela fachowych porad. Krzysztof Brzeziński, Poznań, Osiedle Pilewska Łakowa. 47181g

Pomoc do rocznego dziecka potrzebna. Popliński 9 m. 4. 48844g

Gospośia do 2 osób potrzebna — pokój służbowy. Zgłoszenia od godz. 15-17, Rycerska 4. 47650g

Filme! Kulturalna, czysta pani do dziecka, potrzebna. Kasprzaka 21 m. 5. 48948g

Dnia 5 lutego 1971 r. odszedł od nas na zawsze, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 73, śp.

WOJCIECH STASZAK

powstaniec wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym i innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

żona z rodziną

† W dniu 3 lutego 1971 r. zmarła niespodziewanie, namaszczone Olejami św., nasza najdroższa, jedyna córka, siostra i ciocia, śp.

BENIGNA SZUKOWA

z domu DUDA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

matka z rodziną

Poznań, ul. Szpitalna 6. 48651g

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ, Grunwaldzka 19

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata wpłaty na kwartał, pół roku i rok przysyłają placówki pocztowe i „Ruchu” • Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Margina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów.

Tenis

Halowe mistrzostwa Polski

W drugim dniu halowych mistrzostw Polski w tenisie, mężczyźni walczyli o awans do ćwierćfinału gry pojedynczej. Niespodziankę sprawił Jerzy Sonsalla (Piast Gliwice), eliminując rozstawionego Adama Nowaka (Nadwiślanin Kraków) 6:2, 6:4. W pozostałych grach padły m. in. wyniki: Fibak (AZS Poznań) — Śniecikowski (Nadwiślanin Kraków) 7:5, 6:4, Mincberg (Legia) — Stepowski (Górniki Zabrze) 6:1, 6:2, Dobrowolski (Thorez Wałbrzych) — Adamczak (Olimpia Poznań) 6:3, 6:1, Drzymalski (Polonia Bydgoszcz) — Dziwanowski (Warszawianka) 6:1, 6:3, Rybarezyk (Warszawianka) — Burczński (AZS W-wa) 6:1, 6:3.

Do mistrzostw Polski stanęło tylko 10 tenisistów. W meczu o awans do półfinału Filip (Olimpia Poznań) wyeliminowała Kozłowska (Polonia Bydgoszcz) 4:6, 6:1, 6:3 (o-za)

Z dokładnością do 10 cm

Koniec z pomyłkami?

Sensacje wśród fachowców wywołało przybycie do Szczyrbskiego Jeziora — gdzie jak wiadomo trwają zawody Pucharu Przyjaźni — Andrzeja Majera.

Od trzech lat pracował nad udoskonaleniem wynalazku — automatycznego mierzenia długości skoków narciarskich. Wynalazca przywoził ze sobą całą aparaturę, która przejeżdżała generalnie pióbe podczas drugiego konkursu skoków na dużej skoczni w Szczyrbskim Jeziorze. Aparat mierzył skoki z dokładnością do 10 cm. Jeśli próby wypadła pomyślnie Czecho słowacja wystąpi na forum FIS z wnioskiem, aby przy pomocy tego urządzenia mierzyć w przyszłości skoki narciarskie, co wyeliminowałoby błędne oceny odległości, jakie dotychczas zdarzały się nawet na olimpiadach i mistrzostwach świata. (o-za)

Życiowy sukces H. Ereńskiej

Czworo reprezentantów Polski uczestniczyło w imprezach 33 festiwalu międzynarodowego organizowanego pod auspicjami wielkiego kombinatu przemysłu metalowego „Hoogoven”. W festiwalu w miejscowości Wijk Aan Zee (Holandia) uczestniczył ogółem 270 szachistów z 45 krajów.

W turnieju głównym zwyciężył champion Związku Radzieckiego arcymistrz Wiktor Korczonij uzyskując 10 pkt. z 15 partii. Miejsca zaś 2-5 podzielił: Petrosjan (ZSRR), Olafsson (Islandia) oraz Gligoric i Ivkov (Jugosławia) wszyscy po 9,5 pkt. Zwycięzca otrzymał nagrodę w wysokości 4 tys. guldenów.

W turnieju mistrzów nasi reprezentanci — Jerzy Kostro i Stefan Witkowski — zajęli 11 i 13 miejsce, a w I turnieju kobiet Jolanta Szota była dziewiątą.

Życiowy sukces odniosła poznańska Hanna Ereńska-Radewska, która w drugim turnieju kobiecym zdobyła pierwszą nagrodę wygrywając pięć pojedynków. Trzy partie zremisowała. Ereńska uzyskała również prawo do gry w turnieju A w czasie 34 festiwalu „Hoogoven”. (nt)

Tańców towarzyskich — wycucha Adela Szczurków na. Poznań, Al. Marcin-kowskiego 2a, parter. 47787g

Uwaga absolwenci szkół średnich z lat ubiegłych, przygotowujemy z matematyki do egzaminów na wyższe uczelnie. Telefon 656-34. 75053g

Zespół doświadczonych pedagogów przygotowuje do egzaminów (klasa VIII i maturzystów), udziela korepetycji, uczy od podstaw (matematyka, polski, rosyjski, francuski, niemiecki, angielski, esperanto). Zamiejscowi — lek cje sobotnie, niedzielne. Zgłoszenia: godz. 17-19, Lampego 6 m. 9. 47661g

Kupno Sprzedaż

Rogi jelenie i inne (poroża) kupuje. Oferty z podaniem orientacyjnej ilości „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47533g.

SREBRO — ZŁOM

KUPUJĄ SKLEPY

„Ars Christiana”

- ♦ Poznań, ul. Wrocławska nr 10
- ♦ Kalisz, ul. Kanonicka nr 1
- ♦ Gniezno, ul. Młodziej Gwardii 1
- ♦ Kościan, Rynek nr 19
- ♦ Piła, ul. M. Buczka 40. K402

Fotoaparat Praktisix, kupię. Tel. 590-15, od godz. 10-17. 48523g

Kupię zużytą betoniarkę 150 l lub części. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47399g.

Pudełki miniaturowe pol norodowodowe, sprzedam. Tęczowa 4 m. 2, godzina 17-20. 48847g

Kolanka c. o. do budowy szklarni, felgi wszelkich rozmiarów, platformy, przyczepki — poleca Wytwórnia Felg, Dąbrowskiego 94 a. 47829g

Prasę mimośrodkową 10 t nacisku, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47551g.

„Viennatone” — uniwersalny nowy austriacki aparat słuchowy w okularach, sprzedam. Poznań, tel. 436-76, godz. 16-18. 48312g

Wytwórnia wózków dziecięcych poleca najnowsze modele. Poznań, Kwiatowa 12. 45927g

Skrzynię biegów „Zubra” sprzedam oraz przyczepę oryginalną, „kożuchowską”, polską lub Viberty, 10 ton — kupię. Wylon — Sosnowiec, Nowopogońska 34. K751

Szyby do samochodów zagranicznych, panoramiczne, hartowane, drobno przyskoczne z atestem bezpieczeństwa — poleca jedyny w kraju „Secumit” Warszawa — Rembertów, Sufierska 6, tel. 10-95-12, wieczorem 21-19-69, Miłsam. K747

Japoński aparat fotograficzny obiektywem 1:1,4, teleobiektywem 1:3,5 Pentina 1:2,8 z futerałami, piec centralnego ogrzewania żeliwny, nowy komplet grzejników do wilki 3-pokojowej — sprzedam okazjnie. Adres wskaze „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47553g.

Samochody

Sprzedam Trabanta 600 w dobrym stanie. Luboń 1, Konarszewskiego 9 m. 1. 48584g

Sprzedam Zastave, rok 1967. Ogłądać można w godz. 16 — Osiedle Piastowskie 103 m. 29. 48649g

Sprzedam Ursus C 325. Zarow nr 6, pow. Starogard Szczeciński. 1072p

Sprzedam Stara Diesla. Ostrów Wlkp., Chłopickie go 29, tel. 46-79, Doktor. 1058p

Oslony przeciwbłotne do samochodów, zakładam na poczekaniu. Poznań, Dąbrowskiego 164 (naprzeciw Ogrodu Botanicznego). 48222g

Lokale

Przyjmę pana na pokój dwuosobowy. Osiedle Warszawskie, Łomżyńska 9. 47393g

Zamienię 4 pokoje, 2-izienka c. o. etażowe, wysoki parter, samodzielne, centrum — na mniejsze 3 pokoje o podobnych walorach. Najchętniej Jeżyce. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 48557g

Pokoju w śródmieściu — pełnym utrzymaniem — względnie bez — dla studenta, poszukuję. Kucharska, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 105 m. 5. K743

† Z głębokim bólem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 5 lutego 1971 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i brat, przeżywszy lat 54, śp.

LEON FLAUM

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 lutego br. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Przybyszewskiego 23 m. 7. 48692g

† Dnia 5 lutego 1971 r. zmarła nasza najukochańsza matka, córka, siostra, teściowa i babcia, śp.

IRENA GIEREMEK

z domu MARSZAŁ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 bm. o godz. 14 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

dzieci i rodzina

Poznań, Małeckiego 31 m. 6. 48712g

RZEMIESLNICZA SPÓŁDZIELNIA BUDOWLANA

USŁUG, ZAOPATRZENIA I ZBYTU

w Poznaniu, ulica 27 Grudnia nr 5 — telefon 548-12

ŚWIADCZY USŁUGI DLA LUDNOŚCI

z materiałów własnych lub powierzonych

w następujących zakresach:

- roboty murarskie
- roboty betonowe i żelbetonowe
- roboty żelazne
- roboty ciesielskie
- roboty dekarne i blacharskie
- roboty izolacyjne i ogrzewcze
- roboty tynkowe
- roboty stolarskie
- roboty posadzkarne
- roboty malarskie
- roboty kowalsko - ślusarskie
- roboty instalacyjne, wod. - kan i c. o.
- roboty instalacyjne elektryczne.

Informacji udziela i zlecenia przyjmuje administracja Spółdzielni, w godzinach od 7.30—15.30. K609

Nieruchomości

Sprzedam dom z ogrodem 1.000 m², po sprzedaniu wolne duże mieszkanie. Rawicz, Powst. Wielkopolskich 6 m. 2, ogł. 7. II. godz. 10-15. 1059p

Jura Krakowsko - Częstochowska — gospodarstwo 1,9 ha, z nowymi zabudowaniami, sprzedam pilnie. Oferty 7570 Wrocław „Prasa”, Podwale 62. K753

Dom, 2 parcele pod budowę, zabudowania gospodarcze, centrum miasta sprzedam. Po sprzedaży mieszkanie wolne. Jarocin 1 Maja 15. 47408g

Działkę ogrodniczą 1-2 morgi, niepodmokłą przy Poznaniu kupię. Oferty tel. 307-56 lub „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 47418g.

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem w Piąt kowie (mieszkanie do zamiany). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47428g.

Kupię wolny dom z ogrodem Poznań periferie do 450.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47432g.

Sprzedam gospodarstwo 7,5 ha, położone w miejscowości. Warunki do omówienia na miejscu. Maria Karalus, Pobiedziska, ul. Gołńska 19. 47492g

Sprzedam 6,5 ha ziemi, 18 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47493g.

Sprzedam nowy dom 1-2 dziny wraz z budynkiem gospodarskim i ogrodem, blisko stacji kolejowej. Franciszek Pilakowski — Kostrzyn Wlkp., ul. Prądzynskiego 28, osiedle 3. woj. poznańskiego. 47502g

Różne

Wykonuję usługi dla ludności. Przyjmuję zamówienia na wszelkie prace stolarskie. Dojazd z Ogrodu Botan. autobusem nr 82. Stolarnia Jan Kowalczyk, Przeźmierowo, ul. Rynkowa 76, pow. Poznań. 47478g

Wypożyczalnia najmodniejszej garderoby: ślubnej, wesełowej, nakrycia do chrztu. Mickiewicza 20. 47433g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo” Poznań, Li belta 29 — poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne — godz. 15-19. 48014g

80-letni rencista kolejowy, bez natóg, posiadający mieszkanie, ogród — pozna panią - rencistkę, bezdzietną, ze wsi, do lat 65. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47474g

PROKURATURA WOJEWÓDZKA w Poznaniu

zawiadamia, iż z dniem 8 lutego 1971 r.

NASTĄPI ZMIANA

numeru wywoławczego

centrali telefonicznej z 581-61

na numer 595-81 K570

„KOZIOŁKI” już jutro mogą spełnić TWOJE MARZENIA. Zakreśli szczęśliwe liczbę. K688

Pracownia Projektów Automatyki

poszukuje lokali

na cele biurowe dla prac projektowych o powierzchni od 50—100 m²

Zgłoszenia PKA „Merament” Pracownia Projektów Automatyki — Poznań, ul. 27 Grudnia 3 — telefon 534-37. M592

Poznańskie Zakłady Gastronomiczne Kawiarnie i Bary Mleczne — zatrudnią na sezon letni:

- SPRZEDAWCÓW LODÓW — AGENCI
- AGENTÓW do ulicznej sprzedaży na stoiska z cocktailami
- AGENTÓW na kioski sezonowe

Ogród ZOO Dzierżynskiego/Wspólna Rataje/Szczytnicka Bar 1000 - lecia (kawowy) Bar mleczny (Wschodni) na stałe.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Spraw Osobowych PZG — Kawiarnie i Bary Mleczne w Poznaniu, ul. Ratajcza 18, Pasaż Apollo, tel. 538-34. K729

Panna, lat 25, wykształcenie średnie, wzrost śred 58, spokojny, z mieszkaniem, pracująca, z mieszkaniem pozna kawiarnia. Cel matrymonialny. Oferty z zdjęciami „Prasa” — waldzka 19 dla 47421g.

Dnia 4 lutego 1971 r. odszedł od nas na zawsze w wieku 68 lat, niezapomniany

WALERIAN ŁUKASZEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 lutego br. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia

RODZINA

Poznań, ul. Konarskiego 4 m. 11. 48694g

Dnia 4 lutego 1971 roku zmarł długoletni pracownik i działacz Spółdzielczości Pracy — kolega

ALBIN ZIELNIEWICZ

odznaczony Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają

Zarząd, Rada Zakładowa i Współpracownicy Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 lutego 1971 r. o godz. 12.50 na cmentarzu na Junikowie. K781

† Dnia 4 lutego 1971 r. odeszła od nas na zawsze po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 75, nasza ukochana ciocia i troskliwa opiekunka, śp.

MARIA MIKOŁAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

SIOSTRZENICE

Poznań, ul. Jackowskiego 33 m. 2a. 48667g

† Dnia 4 lutego 1971 r. zmarł niespodziewanie nasz najdroższy brat, wujek, szwagier, śp.

ALBIN ZIELNIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 lutego br. o godz. 12.50 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia stroskana

RODZINA

Samuela Engla 15 a m. 2a. 48658g

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 31 (8384) 6 II 1971

TEATR

POLSKI — g. 19 „Budowniczy Solness”; NOWY — nieczynny; OPERA — g. 19 „Madame Butterfly”; OPERETKA — g. 19 „Hrabia Luxemburg”; MARCINEK — g. 17 „Balwankowa bajka”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30 „Szalencje z IV laboratorium” (franc. 14 l.); g. 15, 17.30, 20 „Życie w Bateria” (ang. 16 l.); APOLLO — remont; BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Winnetou w Dolinie Śmierci” (jugośl. 11 l.); g. 23.30 „Opowieści do poduszki” (USA); CZERNASTKA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Pieśń dnia” (franc. 18 l.); GONG — g. 10, 12, 14 „Szatan z VII klasy” (pol. 10 l.); g. 16, 18, 20 „Człowiek w pięknym krawacie” (franc. 16 l.); GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Mózg” (franc. 14 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Zamek pułapka” (franc. 16 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Pieśń dnia” (franc. 18 l.); MALTA — g. 16, 18 „Bitwa nad Neretwą” (jugośl. 14 l.); MINIATURA — g. 15.30, 17.30 „Winnetou wśród Sępów” (jugośl. 11 l.); g. 19.30 „Beniamin czyli pamiętnik cnotliwego młodzieńca” (franc. 13 l.); OLIMPIA — g. 15 „Walec karowy” (USA 14 l.); g. 18 „Spartakus” (USA 16 l.); OSIEDLE — g. 17 „Słoń maruda” (ang. 11 l.); g. 19.30 „Pogoń za Adamem” (pol. 14 l.); PALACOWE — nieczynne; PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Mały” (pol. 16 l.); PRZYJAZN — g. 15.30, 18, 20.15 „Jak roznieśliśmy II wojnę światową” (cz. 1 (pol. 14 l.); RIALTO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Frau im Doktor” (jugośl. 18 l.); RUSALKI (Szwajczerzy) — g. 15, 17, 19.30 „Twarz anioła” (pol. 16 l.); SCALA — g. 16, 18.15 „Bitwa nad Neretwą” (jugośl. 14 l.); TECCA — g. 15.30 „Niezapomniany przyjaciel” (rum. 11 l.); g. 17.30, 19.30 „Zemsta Hajduków” (rum. 16 l.); WAPTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Bitwa o Anglię” (ang. 14 l.); WCAŚWITCZ (Puszczycow) — g. 14.17, 19.15 „Noc generałów” (ang. 16 l.); WILDA — g. 9.30, 12, 15 „Gwiazda Południa” (ang.-franc. 11 l.); g. 17.30, 20 „Zbieg z Alcatraz” (USA 16 l.); WŁOKNIARZ (Staszew) — nieczynne; WRZOS (Lubów) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.30 „Album polski” (pol. 14 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Wietnam”.

DYZURY

Interna, chirurgia ogólna, laryngologia, neurologia — Szpital Kliniczny im. Świątecznego ul. Przybyszewskiego 49 tel. 67-12-31.
Chirurgia dziecięca do lat 14 — Woi. Szpital Dziecięcy, ul. Krzywiewicza 7, tel. 53-6-21.
Okulistyka — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11.
Psychiatria — Klinika Psychiatria, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 556-66; dla Poznania: poradę lekarską, tel. 637-35; podstacie ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 15 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuski 103), tel. 556-66; Podstacie w Lubomiu, tel. 49; w Swarzędzu, tel. 299 — czynne cała doba.
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20), g. 15-23, niedz. i święta — g. 8-23; stomatologiczne ul. Chelmońskiego 20 — czynne od 18-7 w niedziele i święta cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 14, tel. 623-55 — cała doba.
Funkcje pomocy wieczorowej w godz. 18-23, niedz. i święta g. 18-22. Grunwald (Kasprzaka 15, tel. 664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 61, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 3, tel. 710-82); Wilda (Dzierżyńskiego 149, tel. 318-56). Zgłoszenia wizyt w stacji PR, tel. 666-66.
Telefon Zaufania nr 586-87 dzwoni lekarz psychiatra lub psycholog (czynny cała doba). Nr 592-51 poradę prawną w zakresie spraw rodzinnych, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych.
Porady przeciwalkoholowe, tel. 599-18 dzwoni informacyjne w dni powszednie — g. 8-19.
Anteki: al. Marcinkowska 11, Główna 63. Zlebiec 16 (dzw. nocny).

RADIO

SOBOTA PROGRAM I: — Fala 1322 m; 8.10 Mozaika muzyczna; 8.45 Konc. Zyczeń; 9 Dla kl. III-IV Zagadki muzyczne; 9.20 Nowości, ciekawostki, atrakcje; 10.05 „Rozdzinka” — fragm. pow.; 10.25 Z muzyki romantycznej; 10.50 Lekarz przypomina: 11 Dla szkół średnich (wychowawcy obywatelskie) Polska i świat; 11.20 Ewangelia; 11.40 ABC rodzin; 12.25 Więcej lepiej; 12.30 Dedykujemy II zmianie; 12.40 ABC rodzin; 12.55 Więcej lepiej; 13 Dla kl. III-IV (fiszki polski) słuch. pt. „Różnieć coś to takiego?”; 13.20 Przecież ja do nas w gości — muzyka ludowa narodów radzieckich; 13.40 Rytm i melodie dla wszystkich; 14 Czw. znasz te książki; 14.30 Przegląd muzyczny tygodnia; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05

Postęp techniczny w MPO gwarancją rozwiązania trudności kadrowych

W Poznaniu wyrzuca się codziennie 1600 m sześć. śmieci (nie licząc odpadów przemysłowych). W każde święta, a mamy ich w ciągu roku najmniej trzy, dochodzi dodatkowo 10 tys. m sześć. różnych odpadków. Aby codziennie usunąć i unieszkodliwić tę ilość potrzeba do tego 35 brygad wywozowych czyli około 150 ludzi.

Przy zwózce śmieci zatrudnionych jest w Miejskim Przedsiębiorstwie Oczyszczania 106 ludzi. Główną przyczyną trudności w znalezieniu chętnych do pracy jest nieatrakcyjność samej pracy. Przeważnie pracują tu więc ludzie starsi, często dojeżdżający do pracy spoza Poznania. Stąd dość duża absencja: codziennie podejmuje pracę tylko około 86 ludzi.

AKORD — LEKARSTWO NA NIESUMIENNYCH

Częsta absencja w pracy spowodowana jest niesumiennością pracowników. Aby w jakiś sposób przeciwdziałać temu zjawisku, dyrekcja MPO ustanowiła pracę na akord. Po czątkowo objęto nią 7 załóg. Rezultaty są zadowalające; zwiększyła się nie tylko wydajność pracy, ale również poprawiła się dyscyplina. Nieobecni członkowie brygady nie są brani pod uwagę przy rozdziale premii, która teraz wypłacana jest nie za przepracowane godziny, lecz za liczbę wypróżnionych pojemników.

Przedsięwzięcie środki poprawia nieco problem niedoboru kadry, ale go nie zlikwidują.

Druga zmiana w przedszkolach

Z pożyteczną i cenną inicjatywą wystąpił Wydział Oświaty i Kultury Prezydium DRN na Grunwaldzie. Tytułem próby jeszcze w tym miesiącu 3 przedszkola — 32 przy ul. Chociszewskiego 67, przy ul. Albańskiej 83 i przy ul. Kasztelańskiej czynne będą do godz. 21.

Przedłużenie godzin otwarcia przedszkoli odciąży matki pracujące w godzinach popołudniowych od troski o dziecko. Przedszkola będą miały charakter zbiorczy dla dzielnic.

Pomysł jak najbardziej wart akceptacji i naśladowania. Nasuwa się tylko jedna wątpliwość. Jeżeli te przedszkola mają służyć matkom pracującym na dwie zmiany, to czy nie powinny one być czynne do godz. 22.30? (bg)

Spotkanie z piosenką radziecką: 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muzyk. i Aktualn.; 19.15 Dobry wieczór zaczynamy; 19.30 Wędrowni muzycy na kraju; 20.25 Wieczór z piosenką żołnierską; 21 Podwieczorek przy mikrofonie; 22.30 Sobotni nie stop taneczny; 0.10 Koncert żywcem słuchaczy polonijnych dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12, 95, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2, 55.

PROGRAM II — Fala 407 m UKF 69.74 MHz: 8.35 Aud. dokumentalna; 9 Konc. poranny; 9.35 Konc. rozrywk. 10.25 Teatr PR „Si-Usire” — słuch.; 11.25 Konc. chłopski; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Muzyczne wojacje; 13.40 „Królewska wysokość” fragm. pow.; 14.05 Amatorskie Zespoły przed mikrofonem; 14.30 Mały relaks — „Jak chwalić się dziećmi” humoreska; 14.45 „Blekina Sztafeta”; 15 Radiowa Lista Przebojów; 15.50 O czym pisze prasa literacka; 17.15 Komentarz aktualny; 17.25 Gracjaka Szafa; 17.55 Radioexpress; 18.10 Listy spod lipy — felieton; 18.20 Widokrag — wydarzenia opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Język francuski; 19.45 Matysławski; 20.01 Recital tygodnia — T. Wronski — skrzypce; 20.29 Samy życie; 20.39 Nuty, nutki; 21.09 Przegląd filmowy — Kamera; 21.24 Muzykalia; 22.30 Serenady i kolysanki; 22.45 „Radio — Varietee”; 0.10 Konc. żywcem słuchaczy polonijnych dla rodzin w kraju.

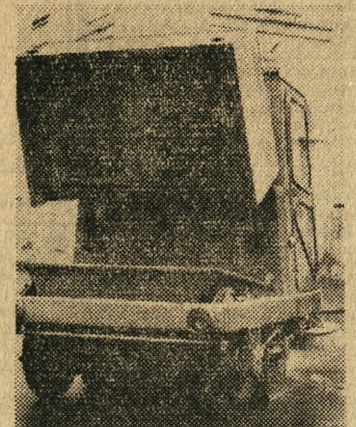
WIADOMOŚCI: 5, 30, 6, 30, 7, 30, 8, 30, 9, 30, 12, 05, 14, 16, 19, 22, 23, 50, 1, 2, 2, 55.

PROGRAM III UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 8.05 Dla ciebie dla mnie, dla was; 8.35 Muzyczna pocztka UKF; 9 „Pozegnanie z bronią” — ode; 9.10 Turniej rewersów; 9.30 Nasz rok 71; 9.45 Negro spirituals śpiewa L. Price i S. Veretti; 10 Suita tańców nowoczesnych; 10.15 Kwadrans ze znakami zapytania; 10.35 Wszystko dla pań; 12.25 Konc. muz. uniwersalny; 13 Na poznajskiśj antenie; 15 Moja podróż do Kanu — gawęda; 15.10 B — znaczy big-band; 15.35 Rechter z Wojsu — rep; 15.50 Katalog piosenki iberyjskiej; 16.15 Mikser — czyli magazyn przebojów dawnych, nowych i najnowszych; 16.45 Nasz rok 71; 17.05 Quodlibet —

Trzeba szukać innego wyjścia. Jest nim postęp techniczny.

KONTENERY

Stosowana w naszym mieście technika usuwania odpadków opiera się wyłącznie na



pojemnikach 110-litrowych, samochodach beczpynnych typu „Skoda 706 RTK” oraz krytych wywrotkach typu „Bajadera”. Rozwiązania te w zestawieniu ze stanem techniki światowej nie mogą być dłużej uważane za nowoczesne. Ponadto nie odpowiadają wymogom, jakie narzucają przemiany w urbanistyce oraz ogólny postęp techniczny.

Zespół pracowników MPO opracował w ramach wniosku racjonalizatorskiego, kontenerowy system wywozu nieczystości stałych. Opracowano projekt zbiornika o pojemności 1 m sześć. i dostosowano samochód „Star-20” do załadunku oraz transportu tych pojemników. We własnym zakresie wyprodukowano 12 pojemników i dostosowano 1 pojazd. Pojemników tych nie trzeba wypróżniać. Wymienia się pełne na puste.

Powyższy system otrzymał bardzo pochlebną ocenę Instytutu Gospodarki Komunalnej w Warszawie. Będzie też stosowany na szeroką skalę jako urządzenie antyimportowe. Przewiduje się zorganizowanie w Poznaniu 10 rejonów, w których wprowadzi się kontenery. Na razie zastosowano je na ul. Dzierżyńskiego i na Osiedlu Piastowskim.

ZAMIANIE ULIC — TEŻ PROBLEM

MPO ma kłopoty nie tylko z ludźmi do pracy przy zwózce odpadków. Brakuje również

chętnych do takich prac, jak zmiatanie ulic. Więc i tu przedsiębiorstwo szukać musi ratunku w postępie technicznym, tym bardziej że stosowana dotąd metoda splukiwania ulic wodą nie w pełni zdejmuje egzamin, bo nie usuwa całkowicie odpadków, a jedynie zgarnia je do krawężnika. Istnieje więc pilna potrzeba mechanizacji procesów oczyszczania chodników i miejsc przykrawężnikowych.

Ponownie zespół racjonalizatorski MPO przy współpracy PFMZ, wykonał prototyp samobieżnej zmiatarki chodnikowej (na zdjęciu) i to całkowicie z polskich części. Próby wadzone próby i obecne badania IKG w Warszawie całkowicie potwierdzają obliczone uprzednio efekty ekonomiczne i eksploatacyjne. Dzienna wydajność wynosi 50-70 tys. m kw. Miasto potrzebuje 15 takich zmiatarek, do produkcji droga jest jeszcze trochę daleka.

O problemach mechanizacji MPO będzie się jeszcze dyskusować na specjalnej naradzie poświęconej tym zagadnieniom. Odbędzie się ona 9 bm. w Prezydium Rady Narodowej Poznania. (wn)

Sklep „Mody Polskiej”

Jak pisaliśmy, w tych dniach otwarto wreszcie placówkę przedsiębiorstwa „Moda Polska” przy ul. Paderewskiego, narożnik ul. Szkolnej. Sklep ten cieszy się od pierwszego dnia dużym zainteresowaniem klientów z uwagi na dobre zaopatrzenie w ładną odzież i galanterię. Na zdjęciu — sklep „Mody Polskiej” wieczorem. [c]

Fot. — K. Przychodźki



5.47 Z cyklu: „Wielcy Wielkopole” — Karol Marcinkowski; 16.30 Konc. chopinowski z nagrą Louisą Kentnera; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Rewia piosenek; 18 Teatr PR „Drobnego ogłoszenia” — słuchowisko wg sztuki Frigyesa Karinthy; 18.46 Przeboje z ekranu — bez słów; 19.45 Polskie Skrzydła; 20 Wieczór Szekspirowski; 21.30 Radioniedziela — Studio jazzowe Polskiego Radia; 20.05 Ogólnop. i pozn. wiadomości sport.; 22.35 „Niedzielne spotkanie z muzyką” — Konc. z twórczości P. Czajkowskiego; 23.36 Jazz na dobranoc — gra Ork. Stan Krótka.

WIADOMOŚCI: 5, 30, 6, 30, 12, 05, 17, 19, 22, 23, 50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 8.35 Niedzielne rytmy; 9 „Pozegnanie z bronią” — ode; 9.10 Włoski katalog piosenek; 9.35 Trybunał Łubelski; 10 Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy; 11.25 Magazyn aktualności muzycznych; 12.05 „Parada oszustów” — słuch.; 12.35 Na całym świecie piosenka grecka; 13 Walter and Connie — rozmówki angielskie; 13.15 4/4 — magazyn; 14.05 Przeboje na start; 14.20 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.45 Piosenki z telekina; 15.10 Pierwsze obrot — muzyczne premiery; 15.30 Ośmiędziest lat — rep.; 15.50 Autoportret kompozytora — W. Lutosławski; 16.40 Rymy i rytmy; 17 „Wieczorem w kinematografie”; 17 Perpetuum mobile — magazyn; 17.30 „Pozegnanie z bronią” — ode; 11 pow.; 17.40 Mój magnetofon; 18 Słońce wschodzi dla wszystkich; 18.15 Polonia Śpiewa; 18.35 Sylwetka piosenkarza — Serge Reggiani; 19 „Garbus” — słuch.; 19.30 Mini-max — czyli minimum słów, maximum muzyki; 20 Pan „N” — gawęda; 20.10 Muzyka ze starych i nowych płyt; 21.10 „W księżstwie Lichtenstein” fr. książka pt. „Europa egzotyczna”; 21.25 Melodie z autografem S. Mikulskiego; 21.50 Opera — I. Strawińskiego „Żywot rozpustnika”; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — Engelbert Humperdinck; 22.20 Michałki i problemy; 22.35 Witold Lutosławski — „Livra pour orchestre”; 23 Głosy poety — W. Szymanowska; 23.15 Muzyka noca; 23.50 Na dobranoc gra i śpiewa Zespół „Procel Harum”.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12, 05, 20, 23, 24, 1, 2, 2, 55.

Karel Gott i inni

Obiecujące propozycje „Estrady”

Występy Karela Gotta i innych popularnych piosenkarzy zapowiada poznańska „Estrada” na luty i marzec. Zaprezentują się również przejeżdżające stale przez poznańską instytucję znane zespoły wokalo-instrumentalne, wśród nich „Quorum” i „Alibabki”.

Istotny wpływ na profil artystyczny „Estrady” będzie miało nowo założone w Poznaniu studio piosenki, szkolące pod fachowym kierownictwem kadry piosenki, głównie dla potrzeb regionalnych. Zarówno więc pod względem repertuarowym jak i artystyczno-rozwojowym, „Estrada” przygotowuje obiecujące propozycje.

Informując o nich na wczorajszej konferencji prasowej dyr. Z. Napierała podkreślił, iż zasadniczym celem „Estrady” będzie nadal podnoszenie poziomu artystycznego imprez w terenie. Słuszność tego zamierzenia potwierdza popularność trwających obecnie w Wielkopolsce koncertów z udziałem m. in. U. Sipińskiej, K. Cwynara i Wielkopolskiej Orkiestry Symfonicznej. Poznańscy estradowcy zamierzają też szerzej obsługiwać środowiska robotnicze. Podsumowaniem pierwszego cyklu imprez, zorganizowanych przy współudziale Radia dla zakładów pracy, będzie 21 bm. koncert w auli UAM dla przodujących robotników.

Aktualnie, „Estrada” proponuje „Poznań nocą” program w stylu wariet, mający ustaloną renomę i okazałe ambicje. Program ten, nie wypełni jednak odczuwalnej luki jaką w życiu artystycznym miasta stwarza brak kabaretu z prawdziwego zdarzenia. Mając to na uwadze „Estrada” zamierza uruchomić już od połowy marca scenę kabaretową przy ul. Masztalarskiej, która prezentować będzie małe formy teatru komedii. Być może zmiana kierownictwa artystycznego „Estrady”, które od 1 bm.



WIADOMOŚCI: 6, 7, 30, 8, 30, 12, 30, 14, 15, 30, 22.

TELEWIZJA

SOBOTA: 9.30 — „Droga na zachód” — polski film fab.; 10.55 — „11.25 — „Geografia” kl. VII — „De presja holenderska” 11.55 — 12.35 — Zoologia kl. VII — „Nie tylko ryby żyją w wodzie”; 12.55 — TV Kurs Rolniczy; 13.05 — „Organizacja powstania nacji”; 13.55 — 14.05 — Film krótkometrażowy; 14.10 — „Kobieta współczesna”; 14.30 — Dziennik; 14.40 — Dla młodych widzów — „Konkurs 5 milionów”; 14.55 — „Spotkanie z przyrodą”; 15.20 — „Nasz plebscy”; 15.25 — „Kapitan Batorego”; 15.35 — „Pegaz”; 15.40 — Dobranoc i Monitor; 15.45 — „Stare i nowe romanse” — recital Remy Rolskiego; 15.50 — Dziennik; 16.10 — „Filip i Nanette” — nowela filmowa prod. franc.; 16.15 — Transmisja z Mistrzostw Europy w jeździe figurowej na lodzie — (Gazda dowolna kobiet — Zurych); 22.50 — 23.50 — „Studio przebojów” — program z NRD.

NIEDZIELA: 7.50 — TV Kurs Rolniczy — Organizacja powszechnego oczyszczania i zaprawiania nasion; 8.20 — Przypomnijmy naszym; 8.35 — Nowoczesność w domu i zagrodzie; 9 — Dla młodych widzów TV Klub Śniatych „Wyprawa polarna” — (VIII) film z serii „Siedem mózów”; „Zima w Karkonoszach” — program TV czechosłowackiej; 11 — Final Olimpiady Wiedzy Rolniczej; 11.55 — Dziennik; 12.10 — Zespół „Podłasia” — III program z cyklu „Zu dowej skatyloty”; 12.35 — Przemiany; 13.25 — Dla dzieci — Krakowski Teatr Baśni — Wacław Sieroszewski — „Dary Wiatru północnego”; 14.25 — Estrada literacka — „Strofy poezji świata”; „Dzień na wielkiej galei”; (współczesna poezja amerykańska); 15 — Mi stróstwa Europy w jeździe figurowej na lodzie (pokazy mistrzów) — (Zurych); 18.15 — „Piórkiem i węglem”; 18.40 — PKF; 18.50 — „Szansa” — film TV polskiej; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — Program filmowy do którym śpiewa Zespół Mazowsze; ok. 22 — Magazyn sportowy; 22.30 — Wyniki losowania PGL „Koziołki”.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12, 05, 20, 23, 24, 1, 2, 2, 55.

„Urbanistyka i Ty”

Popularyzatorska wystawa

Zgodnie z zapowiedzią, wczoraj otwarto w Pałacu Kultury wystawę pod nazwą „Urbanistyka i Ty” opracowaną przez Macieja Nowakowskiego i Jacka Kosińskiego z Instytutu Urbanistyki i Architektury w Warszawie. Wystawę otworzył zastępca przewodniczącego Rady Narodowej Poznania — Jerzy Langowski, który podziękował oddziałowi poznańskiemu Towarzystwa Urbanistów Polskich za udostępnienie tej ciekawej wystawy społeczeństwu poznańskiemu.

Celem wystawy — jak stwierdził arch. Stefan Sekowski z IUA — jest popularyzacja hermetycznej dotąd wiedzy o planowaniu przestrzennym i urbanistyce wśród szerokiego kręgu ludzi, nawiązanie do społeczeństwem dyskusji o tym, jak organizować warunki życia ludności w dużym mieście. Do tego celu służyć ma również ankietę, którą otrzyma do wypełnienia każdy ze zwiedzających. Wydaje się, że wystawa spełnia zamierzony cel. Zebrane planse, zdjęcia i makiety, opatrzone odpowiednim komentarzem zmuszają do zastanowienia się i zachęcają do wzięcia udziału w ogólnospołecznej dyskusji, do której zapraszają architekci. (wn)

Spółdzielcy — wojsku

Wczoraj w Wyższej Szkole Wojsk Pancernych odbyła się uroczystość oficjalnego przekazania słuchaczom szkoły, biblioteki, którą w czynnie społecznym wykonali członkowie spółdzielni podległych poznańskiemu WZSP. Spółdzielcy wykonali generalny remont i przebudowę dotychczasowych pomieszczeń biblioteki. Wyposażono ją też w nowe meble.

Aktu przekazania szkole urządzeń bibliotecznych oraz wmurowania tablicy pamiątkowej dokonał prezes WZSP — Jan Dobry. Następnie komendant szkoły — gen. brygady Marian Koper wręczył dyplomy i nagrody najbardziej zasłużonym spółdzielcom i spółdzielniom.

Fakt przekazania stał się okazją do podsumowania dotychczasowej współpracy podchorążych ze spółdzielcami, która w ocenie zarówno komendanta szkoły, jak i prezesa WZSP wypadła pozytywnie. Przyjęto również plan współpracy na rok 1971, który oprócz dotychczasowych form przewiduje konkurs na najlepsze wyniki w nauce między podchorążymi a studentami zatrudnionymi w Spółdzielni „Akademik”. (wn)

Ograniczenia w dostawie wody

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu donosi, że w związku z pracami konserwacyjnymi na urządzeniach elektrycznych w niedzielę dnia 7 lutego br. w godzinach od 7 do 15 — ciśnienie wody w sieci wodociągowej na mieście ulegnie znacznemu obniżeniu.

W związku z powyższym proszą się mieszkańców oraz zakłady przemysłowe o zabezpieczenie sobie odpowiednich zapasów wody.